DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 424. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, sroda 25 marca 1931 Nr. 68

„Anschluss”...

Szczere ale bezczelne wyznania prasy niemieckiej — Demarche dyplomatyczne przestraszyło ich — Rozmowy Zaleskiego z Briandem

Berlin, 24. 3. (PAT.). Prasa niemiecka żywo komentuje porozumienie gospodarcze austrjackoniemieckie. Znamiennym jest komentarz „Kölnische Ztg.“, podkreślający wyraźnie, że rządy niemiecki i austrjacki zastosowały **taktykę stawiania zagranicy przed faktem dokonanym.** To samo już zapewnia Niemcom zwycięstwo. W r. 1918 i 1919, kiedy mocarstwa ententy zmusiły Austrję do odwołania uchwał zgromadzenia narodowego w sprawie przyłączenia się do Rzeszy, wyrażono zapatrywanie, że **połączenie Austrji z Rzeszą stałoby się faktem nieodwołalnym,** o ileby dokonane zostało wśród zgiełku dni rewolucyjnych. — **Obecnie panuje nie mniejsze zamieszanie,** coprawda bardziej w dziedzinie gospodarczej, aniżeli politycznej. Przeciwnicy idei połączenia Austrji z Rzeszą bez względu na jego formę będą mogli dziś mniej, niż przed 12 laty użyć przymusu dla unieważnienia fazy gospodarczej **między Niemcami a Austrją.** Bez względu na to, jak daleko byłoby jeszcze do **połączenia Austrji z Rzeszą** — zaznacza dziennik — nie należy taić, że unja celna między Niemcami a Austrją przedstawia **etap na drodze do Anschlussu politycznego.** Zbliżenie między innemi dziedzinami życia państwowego i administracji obu państw dopełni reszty **celem utorowania drogi do Anschlussu.**

Wiedeń, 24. 3. (PAT). Wczorajsze dzienniki wiedeńskie omawiają demarche Francji, Włoch i Czechosłowacji, starając się udowodnić, że plan gospodarczy niemiecko-austrjacki nie pozostaje w sprzeczności z protokółem genewskim z r. 1922 i, że unja celna nie jest jeszcze Anschlussem.

Wicekanclerz Schober wyjechał dziś do Drezna celem wygłoszenia wykładu o polityce austrjackiej. Po swoim powrocie rozpocznie on znowu rozmowy dyplomatyczne. Jak donosi „Neue Freie Presse“, rozpoczną się oficjalne rokowania w sprawie ceł wewnętrznych tak na rzecz Austrji, jak i na rzecz pewnych gałęzi przemysłu niemieckiego. W tym celu wyznaczona zostanie osobna komisja, w skład której wejdzie także kilka osobistości politycznych. Jak donoszą dzienniki wieczorne, giełda wiedeńska zareagowała na wiadomość o komplikacjach dyplomatycznych z powodu planowanej unji celnej spadkiem walorów i znaczną rezerwą w obrotach.

Praga, 24. 3. (Pat). Czechosłowacko-austrjackie rokowania handlowe, które toczyły się w Wiedniu od kilku dni zostały przerwane w związku z sytuacją, wytworzoną przez austrjacko - niemieckie porozumienie celne. Delegacja czechosłowacka wróciła do Pragi.

O ile stan rzeczy nie ulegnie zmianie, czechosłowackie koła oficjalne oczekują wypowiedzenia przez Austrję umowy handlowej.

Paryż, 24. 3. (PAT.). Bawiący tu p. minister **Zaleski** przyjął dziś o godz. 4 po poł. **Avenola,** zastępcę sekretarza komitetu unji europejskiej, z którym konferował w sprawach **porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia.**

O godz. 6 po poł. p. minister Zaleski został przyjęty przez ministra **Brianda.** Rozmowy trwały przeszło godzinę i dotyczyły aktualnych zagadnień międzynarodowej polityki. Poruszano **sprawy, interesujące Francję i Polskę.** Należy przypuszczać, że wymiana zdań między obu ministrami odnosiła się również i do sytuacji, wytworzonej przez **ostatnie posunięcia w stosunkach niemiecko-austrjackich.**

Marszałek Piłsudski opuścił Maderę

na kontrtorpedowcu „Wicher“

(z) Warszawa, 24. 3. (Tel. wł.). Według otrzymanej wczoraj wieczorem depeszy z Funchalu MARSZAŁEK PIŁSUDSKI wczoraj o godz. 5 po poł. na polskim statku wojennym „Wicher“ OPUŚCIŁ FUNCHAL w towarzystwie płk. Woyczyńskiego i kap. Lepeckiego.

Kierunek podróży Marszałka nie jest w depeszy wskazany.

Na molo portowem żegnali p. Marszałka przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz kompanja honorowa piechoty.

Pomorskie pługi dla Bułgarji

15 wagonów narzędzi rolniczych wczoraj wytransportowano z Grudziądza do Sofji

Fabryka maszyn rolniczych *„Unia“* w Grudziądzu wysłała w tych dniach *pierwszy transport pługów i narzędzi rolniczych do Bułgarji.* Transport ten w ilości *15 wagonów* jest zrealizowaniem *jedynie części wielkiego zamówienia,* jakie „Unia“ otrzymała od *oficjalnych czynników Bułgarji.* Dalsze transporty odejdą w najbliższym czasie.

Nowe ulgi dla eksporterów polskich

wywożących towar przez Gdynię

(z) **Warszawa,** 24. 3. (PAT.). Dla umożliwienia szerszym kołom eksporterów **wywozu towarów za pośrednictwem chłodni i składów portowych w Gdyni** nastąpiło między Państwowym Bankiem Rolnym i chłodnią **porozumienie,** na skutek którego zostanie **podniesiona wysokość zaliczek,** udzielanych **pod zastaw towarów, deponowanych w składach portowych** i chłodni. Wysokość obecna kredytu zaliczkowego wynosi **72 proc. do 82,5 proc.** wartości towaru, jest zatem znacznie wyższa od stosowanej w roku ub.

Zarządzenie to stanowi udogodnienie dużej wagi dla eksporterów hodowlanych, gdy umożliwia lepsze wykorzystanie konjunktury na rynkach zagranicznych.

Nad czarnym lądem Afryki

Warszawa, 24. 3. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach południowych wylądowali w Elizabethville lotnicy kpt. Skarżyński i por. Markiewicz. Elizabethville, stolica prowincji Katanga w Kongo belgijskiem, jest **najbardziej na południe wysuniętym punktem trasy lotu** naszych lotników. Od tego miejsca rozpoczyna się lot **powrotny na północ.**

Następnym etapem jest Brazzaville — stolica Afryki równikowej francuskiej, położona na prawym brzegu rzeki Kongo. Miejscowość Huambo, oznaczona poprzednio jako etap lotu, położona w kolonji portugalskiej Angoli, zostanie pominięta z powodu odmówienia przez rząd portugalski pozwolenia na przelot Angoli przez lotników polskich.

Nowy ustrój Gdyni

Rozporządzenie wykonawcze wydane zostanie w pierwszych dniach kwietnia

Podczas pobytu swego w Gdyni Komisarz Rządu, dyrektor departamentu Zabierzowski, na odbytych zebraniach dał cały szereg zleceń i wytycznych, dotyczących organizacji Urzędu Komisarza Rządu, który łączyć będzie funkcje — dotychczasowe starostwa, oraz samorządu.

Komisarjat Rządu w Gdyni dzielić się będzie na wydziały, z tem, że Starostwo Grodzkie wejdzie do Komisarjatu Rządu jako Wydział I, dla orzecznictwa w sprawach administracji rządowej.

Dla zorganizowania nowego urzędu i przekazania spraw, została powołana przez Komisarza Rządu — Komisja Przygotowawcza, pod przewodnictwem p. starosty grodzkiego, pułk. Pożerskiego.

P. Komisarz Rządu polecił przepracować zamknięcie rachunkowe dotychczasowego okresu, oraz podjąć prace przygotowawcze do nowego budżetu, dając wskazówki jaknajoszczędniejszego traktowania wydatków zwyczajnych. Prócz tego zalecił dalekoidące oszczędności w preliminarzu wydatków osobowych.

W celu przeprowadzenia programu inwestycyjnego, została powołana specjalna komisja, z udziałem czynnika społecznego, oraz komisja oszczędnościowa.

W konferencji z przewodniczącym Rady Miejskiej i przewodniczącymi komisyj radzieckich, został ustalony program najbliższych prac Rady Miejskiej.

Jak się następnie dowiadujemy, rozporządzenia wykonawcze, wprowadzające w życie nowy ustrój m. Gdyni zostaną wydane przez Min. Spraw Wewnętrznych w czasie od 1—5 kwietnia b. r. i tem samem od chwili tej wszelkie agendy zarówno Starostwa Grodzkiego, jak i korporacyj samorządowych przejmie Komisarjat Rządu. Poza wydziałem pierwszym, o którem wyżej była mowa, utworzone zostaną dalsze wydziały, jak to ogólny, finansowo-podatkowy, rachunkowo-budżetowy, techniczny i t. p., odpowiadające dotychczasowym wydziałom Magistratu, które otrzymają dalsze liczby kolejno, t. j.: Wydział II, Wydział III i t. d. Zaznaczyć przytem należy, że tok urzędowania dla załatwiania spraw użytku publicznego pozostanie zasadniczo bez zmian.

W końcu dowiadujemy się, że aż do chwili wyzdrowienia Komisarza Rządu, p. dyr. Zabierzowskiego, który, jak donosiliśmy, złamał nogę, pełnić obowiązki komisarza będzie p. starosta grodzki Pożerski, w dalszym ciągu zaś w okresie prac reorganizacyjnych, które potrwają prawdopodobnie do dn. 1 sierpnia, p. star. Pożerski tymczasowo pełnić będzie obowiązki zastępcy Komisarza Rządu.

W związku z bliskiemi wyborami do nowej Rady Miejskiej, które mają być rozpisane w początkach maja, p. starosta już obecnie powołał specjalny referat do sporządzenia list wyborczych, z chwilą zaś ukazania się rozporządzenia wykonawczego zgodnie z ordynacją miejską, Rada Miasta wyłoni ze swej strony komisję wyborczą.

Podkreślić należy, iż w społeczeństwie gdyńskiem realizacja nowego ustroju miasta, dającego gwarancję należytego skoncentrowania i skoordynowania pracy, przyjęta została z zadośćuczynieniem, wyraz czemu dali na konferencji z p. dyr. Zabierzowskim przedstawiciele Rady Miejskiej. Fakt zaś, że ta ostatnia nie została rozwiązana, lecz pełnić będzie swe prace aż do chwili wyborów nowej Rady — świadczy wymownie, **jak dalece Rząd respektuje rolę czynnika obywatelskiego w Gdyni.**

Rząd zastanawia się

nad sprawami budownictwa mieszkaniowego

Warszawa, 24. 3. (PAT.). W poniedziałek dn. 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów **Sławka** posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Przedmiotem obrad był wniosek p. ministra robót publ. w sprawie **popierania budownictwa mieszkaniowego,** w sprawie wytycznych polityki elektryfikacja kraju oraz w sprawie skoordynowania polityki turystycznej.

Węgiel odbarwiający z melasy

Doniosłe odkrycie polskiego cukrownika

Poznań, 24. 3. (PAT.). Na posiedzeniu kół fachowych cukrowników, które odbyło się w tych dniach w Poznaniu, dyrektor cukrowni gnieźnieńskiej inż. **Śliwiński** w referacie o stosowaniu węgla odbarwiającego w cukrownictwie, przedstawił otrzymany przez niego **węgiel odbarwiający o niezwykłej sile aktywnej.** Węgiel ten został otrzymany z **melasy,** odpadkowego produktu w przemyśle cukrowym, w melasowej stacji doświadczalnej w Gnieźnie. Aktualność wynalazku polega na tem, że melasa, która w Polsce ma bardzo niewielkie zastosowanie i której cena obecnie poważnie spadła, **stać się może surowcem dla bardzo kosztownego dotychczas w Polsce nie wyrabianego preparatu.**

Nagroda naukowa m. stoł. Warszawy

Warszawa, 24 3 (Pat) Na wczorajszem posiedzeniu sądu konkursowego nagrody naukowej miasta stoł. Warszawy pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Wilczyńskiego przyznano tegoroczną nagrodę naukową w kwocie 15.000 zł prof. Oswałdowi **Balcerowi** ze **Lwowa.**

Idzie w górę...

Pożyczka stabilizacyjna skoczyła o 1 pkt. na giełdzie w Londynie.

Londyn, 24. 3. (Pat). **Polska pożyczka stabilizacyjna** podniosła się dziś na giełdzie londyńskiej o 1 punkt, **osiągając kurs 87.** Zwyżkę kursu komentują tu jako przychylną reakcję giełdy na **dokonaną przez Polskę ratyfikację umowy gospodarczej z Niemcami.**

Historja Zalesia w rzeczywistości

To, co opozycyjny ludek przywódców partyjnych i sejmowych wyczynia, przechodzi wszelkie pojęcia. Zgrywają się poprostu w śmieszności opozycyjni wnioskodawcy sejmowi. Wyczyniają jakieś potworne figle, wpadli w jakiś obłęd pomstowania i spazmowania.

W artykule pt: ,Kłamstwo ma krótkie nogi" wyjaśniliśmy, ile nieprawdy mieściło się w doniesieniach, które obiegły całą prasę opozycyjną „o katowaniu" dzieci w szkole powszechnej w Zalesiu na Pomorzu. Tymczasem przywódcy opozycyjni zatarli ręce z uciechy z powodu Zalesia i zgłosili nagły wniosek, gdzie m. i. czytaliśmy takie z tupetem zredagowane zdanie: „Nauczyciel wychowawca bije"…. „ta teraźniejszość, pełna gwałtów jest **jakimś szaleństwem wobec ducha narodu i jego przeszłości**..", „w tem szaleństwie jest metoda, **metoda godna barbarzyńcy, niecywilizowanego narodu**".

Nie koniec na tem; we wniosku widocznie dla ozdoby włączono jeszcze „krwawiącą i hańbiącą sprawę Brześcia" Wniosek ten podpisali przedstawiciele **5 klubów, Chrz. Dem., N. P. R., socjaliści, Stronnictwo chłopskie no i oczywiście Klub narodowy.** Słowem, towarzystwo przemiłe, chętne sobie i zgrane w działaniu...

Jednocześnie w prasie partyjnej uderzono w wielkie dzwony alarmu. Pewne „patrjotyczne" organy, pisząc o Zalesiu na Pomorzu w tytułach dodawały: **„Września w odrodzonej Polsce"**, czyli skandal potworny w swej grozie. Pracowały opozycyjne pióra gorączkowo, nerwowo, wysilały się na najbardziej ponure wymysły. A wszystko dlatego, że jakiś sobie p. Hinz w „Gazecie Grudziądzkiej", w organie piastowym imć pana Kulerskiego senatora, redagowanym niesłychanie napastliwie przez osobliwego redaktora, Panasia — zamieścił list otwarty, że „nauczyciel katuje dzieci za to, że nie chciały wysłać pocztówki na Maderę".

Tymczasem, jak okazało się, cała historja z listem **była poprostu pospolitem oszczerstwem**. Autor listu Hinz chciał stać się głośnym na całą Polskę. Wychowanek mistrzów „piastowskich", dziś pono członek partji N. P. R, na terenie Zalesia cieszy się **opinją najgorszą. Zawalidroga, pieniacz, postrzeleniec, okrutnik na dobitkę w życiu rodzinnem,** — u wielu obywateli Zalesia miał określoną markę dla siebie: zwarjowanego. **Niejednokrotnie znęcał się nad własnemi dziećmi, katował je, katował i żonę, nawet w stanie odmiennym**. Mamy po temu materjały rzeczowe i gotowi jesteśmy udowodnić to w każdej chwili...

Otóż tedy taki typek, plątający się po podwórku partyjników piastowsko - enpeerowskich, wychowujących go w atmosferze zatrutej napisał list otwarty. Akurat umieściła go „Gazeta Grudziądzka". Nie wiadomo tylko, czy Hinz z własnej inicjatywy, czy pod dyktando czyjeś sfabrykował swój oszczerczy list. Faktem jest, o czem już pisaliśmy, że specjalna komisja z delegatem P. Ministra Oświaty na czele stwierdziła, **że żadnego katowania dzieci w szkole w Zalesiu nie było**, a nawet sam Hintz to potwierdził i potwierdził, że do nauczyciela szkoły p. Frąckowiaka ma uznanie za jego pracę. Słowem, mamy do czynienia z oszczerstwem pospolitem i to takiego kalibru, że autor Hintz chciał, aby było głośno o tem, **w całej Polsce i Sejmie**.

Słusznie p. minister Czerwiński podkreślił, że w tej całej aferze Hinzowskiej „**chodziło o Maderę i zbliżający się 19. marca**". I przy tej sposobności powiedział słowa, o których trzeba zawsze pamiętać.

„Wysokiej Izbie wiadomo, że jestem gorącym zwolennikiem *szerzenia czci osobistej czynów Marszałka Piłsudskiego w szkole*. Potrzebę tego kultu nie motywuję ani jakiemś religijnom uwielbieniem, ani nawet poczuciem sprawiedliwości historycznej, ale poprostu najbardziej racjonalistycznie pojętą *koniecznością oparcia naszego wychowania publicznego na zdrowych podstawach ideowych*. Mimo to jestem głęboko przekonany, że szerzenie tego kultu w młodem pokoleniu *metodami przymusu, czy mechanicznego nacisku, byłoby nietylko błędem politycznym, ale pedagogiczną niedorzecznością*. (Oklaski). A gdy to mówię, chciałbym, *żeby mnie słyszało całe nauczycielstwo polskie*".

A dalej minister Czerwiński stwierdził, opierając się na dochodzeniach specjalnej komisji w sprawie Zalesia, że prasa zrobiła z tego **piramidę nieprawdy.** — I tu odwołał się do sumień alarmistów w tych słowach:

„Zwracam się z prośbą do pp. wnioskodawców, by użyli swego wpływu, ażeby *prasa odwołała to wszystko, co przez szereg dni o tej sprawie pisała*. (Huczne oklaski). Jeśli panowie tego nie uczynią, *jeżeli trzeba będzie zrobić z prasą to, co się dziś robi z p. Hinzem, że się go oddaje pod sąd*, to musi się zrodzić podejrzenie, że w tym całym *krzyku nie chodzi o dobro szkolnictwa polskiego, lecz o cele znacznie mniej szczere i znacznie mniej szlachetne.*

Nie wystarczyło jednak stwierdzenie tego faktu przez ministra Czerwińskiego, prasie opozycyjnej, jak również to co powiedział o Zalesiu, ani apel do uczciwości i sprostowania fałszywych doniesień w prasie.

Musimy zwrócić uwagę na niesłychany wprost artykuł organu endeckiego **„Gazety Warszawskiej"** p. t. **„Bili czy nie bili — w odpowiedzi p. ministrowi Czerwińskiemu**. Artykuł ten kończy się takiem zdaniem:

„Póki *nie będzie wyroku sądu, mamy conajmniej takie same podstawy, aby wierzyć rodzicom, jak p. ministrowi Czerwińskiemu, który wierzy członkom dozoru szkolnego*".

Brawo „narodowcy". Wierzcie półgłówkom, postrzeleńcom, wierzcie Hinzowi. Piszcie o „Wrześni w odrodzonej Polsce", rzucajcie oszczerstwa dalej, aż skompromitujecie się doszczętnie nie tylko w oczach Hinza, który tak samo chciał, aby o nim **było głośno w całej Polsce,** jak wy tego chcecie razem do **spółki z centrolewem.** Dla was może półgłówek więcej znaczyć niż minister; brednie oszczercze Hinza są dla was **powodem do niesłychanych napaści w stylu**, „metoda godna barbarzyńcy, a nie cywilizowanego narodu". Hinz niewątpliwie odpowie za swoje „czyny" przed sądem. Lecz razem z nim powinien odpokutować pewien odłam tych, którzy jego kłamstwo kryją swoją „prawdomównością".

Zalesie pomorskie ma wyrobiony i o Hinzu i o jego patronach i orędownikach sejmowych zdrowy sąd. Radzimy o tem przekonać się na miejscu. A z drugiej strony ostrzegamy przed atakami insynuacji i oszczerstw zwłaszcza dziś **na szkolnictwo**. Bo to, co szkolnictwu dolega, co je trapi i boli, na to znajdą się środki właściwe, **aby zmienić na dobre.** Napadanie natomiast na szkołę nie przystoi nikomu, a zwłaszcza od oszczerstw, rzucanych na szkołę polską w odrodzonej Polsce, **wara — politykom opozycyjnym!**

(s.)

Znamienne uchwały zjazdu delegatów niemieckich

W Łodzi odbył się pierwszy ogólny zjazd delegatów niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego w Polsce, liczącego w swych szeregach kilkanaście tysięcy członków. Zjazd odbył się w obecności tysiąca osób, w tem blisko 150 delegatów z całego terenu kraju; najsilniej reprezentowane były poza Łodzią Śląsk, Pomorze, Kresy Wschodnie. Obrady toczyły się w języku niemieckim. W jednym z wygłoszonych referatów jako zasadę postawiono przyjąć przyjazne współżycie gospodarcze i polityczne mniejszości niemieckiej ze **społeczeństwem polskiem i lojalną współpracę z rządem Rzplitej.** Jednocześnie ostro napiętnowano **prowokację pewnych grup niemieckich i stanowisko niemieckiej grupy parlamentarnej w Polsce.**

Zjazd zakończył się wysłaniem depesz do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, premjera Sławka i do ministrów Zaleskiego i Składkowskiego.

W jednej z tych depesz zjazd stwierdza, że **„uszczuplenie granic Polski w duchu niemieckich rewizjonistów jest zbrodnią i niebezpieczeństwem dla mniejszości niemieckiej.**

Bolszewicy na latarni

Z pogranicza sowieckiego donoszą o zamordowaniu w miasteczku Kleszczewice po stronie sowieckiej, nad granicą polską dwóch członków miejscowego G. P. U.

Patrol milicji sowieckiej podczas obchodu miasteczka znalazł trupy naczelnika miejscowego G. P. U. Kurjanowa oraz członka G. P. U. Boganowicza, wiszące na dwóch latarniach. Według powszechnego przekonania Kurjanow i Boganowicz zostali zamordowani przez organizację terorystyczną, operującą na terenie Białorusi sowieckiej.

Orzech polski w łupinie niemieckiej

Znamienny głos publicysty angielskiego o Pomorzu i Prusach Wschodnich

Jeden z najświetniejszych angielskich publicystów politycznych Wickham Steed ogłosił dziś w **„Sunday Times" rewelacyjny artykuł na temat możliwości rozwiązania polsko-niemieckiego problemu t. zw. korytarza**. Steed pisze m. in.:

„Weszło w modę, a moda ta jest bezmyślnem twierdzeniem, że sytuacja między Polską a Niemcami jest niemożliwa, że korytarz winien być zniesiony i że nigdy nie zapanuje w Europie spokój, dopóki **granica Niemiec nie ulegnie rewizji.** Źródłem niepokoju jest **nie tyle egzystencja korytarza, ile nowoczesne Prusy Wschodnie.** Los Prus Wschodnich jest ciężki zupełnie niezależnie od korytarza. Przed wojną większość eksportów rosyjskich szła przez Prusy Wschodnie, dziś Litwa załadowuje swe eksporty w Kłajpedzie, Polska w Gdańsku i Gdyni, **a handel Prus Wschodnich jest w stagnacji.** W r. 1913 ludność Prus Wschodnich wynosiła całkowicie **ponad 2 miljony, po wojnie niemiecki prąd przesiedlania się z Prus Wschodnich w głąb Niemiec, który istniał oddawna przybrał rozmiary zastraszające.** Z roku na rok cyfra ta dochodzi do 80.000 osób, czyli 4proc. ogółu ludności. Dotąd **Prusy Wschodnie utraciły 1/3, o ile nie połowę swej przedwojennej ludności, której miejsce zajęli uchodźcy polscy gotowi pracować na tańszych warunkach**, aniżeli niemieccy chłopi i robotnicy. Stan urodzeń wśród Polaków wynosi **42 na 1000, wśród Prusaków 27 na 1000.** W tych warunkach **Prusy Wschodnie z czasem będą obleczone niemiecką łupiną, zawierającą polski orzech.**

Trzy fakty mogłyby obecny zły stan rzeczy usunąć: Pierwszym byłoby szczere uznanie przez Niemcy, że **podział Polski w końcu XVIII. wieku zatruł życie Europy** aż do wybuchu wojny wszechświatowej, oraz że **zadowolona i prosperująca Polska w znacznym stopniu stanowi interes Niemiec,** drugim **byłoby** uznanie przez Polskę, że jej **własne bezpieczeństwo i dobrobyt zależą od przyjaznych i pokojowych stosunków z Niemcami,** trzecim faktem winno być porozumienie, które **cała** Europa, o ile nie Liga Narodów, **poparłaby** zdecydowanie, na mocy którego **całe terytorjum graniczne włączając w to Pomorze polskie. Prusy Wschodnie oraz polski i niemiecki Górny Śląsk uległyby demilitaryzacji."**

Głos tak wybitnego publicysty angielskiego, jakim jest Steed, jest bardzo znamienny. Jest on dowodem; że opinję zagraniczną przenika bardzo trzeźwy pogląd, **jeśli chodzi** o Prusy Wschodnie. **Pogląd ten potwierdza zupełnie nasze tradycje historyczne i obala w** czambuł **lamenty niemieckie tego rodzaju**, że **nasze Pomorze zagraża spokojowi Europy.** — Przeciwnie Steed **pośrednio twierdzi, że właśnie Prusy Wschodnie uważać należy za beczkę prochu.**

Jeśli chodzi natomiast o projekty, jakie w związku z tem snuje Steed nie **wyczerpują** one faktycznie całej **kwestji zwłaszcza w** dzisiejszych **warunkach, czy to biorąc pod uwagę** stosunki w Niemczech, **czy też instytucję** Ligi Narodów, taką, jaką ona **jest dziś obecnie** ... bez egzekutywy. **Tem samem projekt demilitaryzacji i Pomorza i G. Śląska i Prus Wschodnich** jest do **pewnego stopnia utopją nawet** gdy rozwodzi się nad **nim tak wybitny i realizmowi** hołdujący **publicysta angielski.**

Po sesji budżetowej — akcja na rzecz rewizji Konstytucji

W obecnej sesji budżetowej większość sejmowa, a więc Klub BBWR. uchwalił kilka — zdawałoby się — niepopularnych ustaw, jak naprzykład: upoważnienie dla rządu do ewentualnej obniżki poborów urzędniczych o 15%, podatek wyrównawczy, nowelizację ustawy emerytalnej, ratyfikację traktatu z Niemcami, ustawę antyalkoholową. Klub B. B. — jak stwierdza to poseł Hołówko — wykazał w tych sprawach **poczucie odpowiedzialności i odwagę decyzji.** I społeczeństwo zaakceptowało te wszystkie ustawy, gdyż powszechna jest dziś świadomość, że dyktowane one były wyłącznie interesem państwa i wywołane koniecznością zwalczania kryzysu. Wszystkie grupy społeczne **złożyły tę czy inną daninę na rzecz państwa.** Ta odwaga decyzji rządu i klubu B. B. wytwarza w społeczeństwie przekonanie, iż obecny system rządowy ma poczucie **odpowiedzialności za losy państwa,** jasny plan działania i zdecydowaną wolę jego realizacji. Dlatego, mimo ciężkiego kryzysu, w kraju panuje spokój i wiara, że **kryzys ten będzie szczęśliwie przezwyciężony.** Trudno o bardziej istotne uznanie dla rządu.

Posłowie B. B. mają świadomość, że pracowali sumiennie, co zresztą znalazło swój wyraz w przemówieniu marszałka Świtalskiego przy zamknięciu sesji. Obecnie i opozycja przekonała się, iż wszelkie rachuby na rozłamy i **niesnaski wewnątrz klubu całkowicie zawiodły.** Każdy z nas reprezentuje poszczególne środowiska i ma te czy inne poglądy w całym szeregu spraw. Ale wszyscy umiemy te interesy podporządkować ogólnym potrzebom państwa. Dlatego pracowaliśmy w atmosferze **wzajemnego szacunku, tolerancji i koleżeńskiej lojalności.** Do wewnętrznego scementowania klubu przyczynił się znacznie rząd, pracując aktywnie z obecnym sejmem, **stawiając rzeczowo zagadnienia i nie ukrywając istotnego stanu rzeczy.**

Posłowie i senatorowie klubu B. B. muszą poinformować — kończy pos. Hołówko — możliwie wyczerpująco swoich wyborców o rezultatach ubiegłej sesji i zająć się dalszą rozbudową i pogłębieniem **organizacji B. B. w terenie.** Przedewszystkiem zaś muszą rozwinąć w społeczeństwie **dalszą akcję na rzecz rewizji Konstytucji,** co jest, jak wiadomo, najważniejszem zadaniem obecnego sejmu.

Baloniki opozycyjne

Jedno z pism opozycyjnych doniosło, iż w kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, iż niebawem odwołany zostanie ambasador Polski przy Kwirynale p. Przeździecki, a na jego miejsce ma być powołany wiceminister spraw zagranicznych p. Beck.

Czynniki miarodajne upoważniają nas do stwierdzenia, że **żadna tego rodzaju pogłoska nie krąży,** a wiadomość ta **jest fałszywa,** bowiem zmiana na stanowisku ambasadora polskiego przy rządzie włoskim nie jest ani rozpatrywana, ani przewidywana.

To samo pismo doniosło o mającym nastąpić **niebawem powrocie do kraju Marsz.** Piłsudskiego i o zmianie rządu. Wiadomość ta jest równie fałszywa, jak owe wieści podane wyżej.

Szlakiem polskiej racji stanu nad morzem

O „Kaprach“ „Archimedesie polskim“ i bohaterze kaszubskim z pod Oliwy

„Wiatr od morza“ objął całą Polskę. Świadectwem tego, że świadomość narodowa coraz silniej przenika społeczeństwo o znaczeniu naszego morza, że właśnie nad morzem trzeba **gruntować państwowe oparcie i kłaść nowe zręby wysiłków — są wystawy poświęcone polskiemu morzu i polskiej marynarce.** Taką wystawę zorganizował już Lwów, taką wystawę organizuje Warszawa. Niewątpliwie za przykładem tych miast pójdą inne. Nie trzeba dodawać, że i na Pomorzu **wystawy te są potrzebne, że trzeba i o nich pomyśleć tutaj i organizować od Torunia aż po Gdańsk.** Z wystaw tych należałoby stworzyć wystawę lotną na cały kraj.

Lwowska wystawa polskiego morza i polskiej marynarki — jak wynika z artykułu „Gazety Porannej“ daje pogląd od pierwszych ich początków do obecnej doby. Na pierwszem miejscu umieszczono popiersia **Zygmunta Augusta, Zygmunta III i Władysława IV, Prymasa Karukowskiego, kanclerza Zamojskiego, hetmana Chodkiewicza, Ossolińskiego** i innych tych wszystkich, którzy pierwsi w Polsce wierzyli i mówili, że **bez własnego morza i bez własnej floty będzie Polska tylko pokurczem** wśród europejskich organizmów **państwowych.**

STRAŻNICY MORZA ZA CZASÓW JAGIELLONÓW.

Ostatni z Jagiellonów, Zygmunt August był **twórcą polskich „kaprów“ czyli strażników morza.** Zygmunt z uporem snuje daleko idące plany uniezależnienia morza Bałtyckiego od Holendrów, Duńczyków, Szwedów, a nawet od Gdańska. Król ten buduje **królewską marynarkę wojenną.** Flota ta bije **Szwedów pod Oliwą w roku 1627.** W bitwie tej odznacza się junactwem jakiś **Kaszub**, nieznanego nazwiska. Wskoczywszy na nieopanowany jeszcze przez Polaków pokład szwedzkiego okrętu, **wdrapuje** się z siekierą w ręku na główny maszt, aby zedrzeć z niego **nieprzyjacielską banderę.** Pnącego się w górę rani z dołu piką **szwedzki marynarz.** Rozwścieklony bólem Kaszub, zsuwa się na dół, rozbija toporem głowę nieprzyjaciela, drapie się ponownie na maszt **i zdziera wreszcie banderę.**

OD PUCKA AŻ DO GDYNI.

Koniec tej floty, pod Oliwą zwycięskiej, jest **w parę lat później smutny i niechlubny.** Wysłana na pomoc cesarzowi przeciw Szwedom marnieje w Wismarze, a po zdobyciu tego miasta przez nich w roku 1632, staje się ich łupem.

Wybrany w 1632 r. królem Władysław IV przysięga w „paktach konwentach“, że **ufortyfikuje Puck i obmyśli flotę.** Sumiennie też dotrzymuje przyrzeczenia. Zaraz po objęciu rządów wysyła na morze trzech znakomitych **„indzinierów i architektów morskich“:** Getkanta, lwowskiego „cegmajstra“, Plejtnera i Eljasza Arciszewskiego. Pierwszy zwany **„polskim Archimedesem“**, zbudował swego czasu Kudak. Teraz wykonuje świetną **mapę Pucka i okolicy.** Przebrany za dziada, podpatruje w Prusiech szwedzkie fortyfikacje i robi ich pomiary. Dziełem jego jest atlas złożony z **15 kart pergaminowych**, zrabowany w Warszawie **przez Szwedów w roku 1655**, a przechowywany teraz w Sztokholmie. Plejtner pomierzywszy głębiny i łachy w zatoce puckiej, przyszedł do przekonania, że Polska, aby się uniezależnić od Gdańska, musi zbudować **port wojenny między Oksywią a Gdynią**, więc akurat w tem miejscu, gdzie go się obecnie buduje.

TEN, KTO POSIADA BRZEGI.

Na flotę wojenną z własnej szkatuły wydał Władysław **692 tysiące złotych.** Liczyła ona w tym czasie **13 okrętów.** Społeczeństwo szlacheckie na ten wysiłek królewski patrzyło obojętnie. Już w roku 1573 prymas Karnkowski wołał na sejmie: **„Kto lepiej może odwetować gwałtów, czy ten, co biegły w żeglarstwie ma flotę i potężny port na morzu, czy ten, kto nie posiada brzegów“?** Jan Zamojski zaś w pisaniu do króla Zygmunta III-go rzecze: „Jeżeli W. Król. Mości zdobycze ś. p. króla Zygmunta Augusta zachować pragniesz, jeśli chcesz, by Estonja przy Polsce została, **staraj się także i ze swej strony mieć flotę, byś nią strzegł Gdańska, Królewca i Rygi, bronił ją nawom nieprzyjacielskim przystępu ku brzegom naszym“.**

Tak to w dawnych czasach polska racja stanu nad morzem kształtowała się krzepła i rozwijała się. Dziś w odrodzonem państwie musimy ją **rozwinąć gruntownie, aby nabrała zdrowych rumieńców życia** i aby strzegła zawsze czujnie i naród i państwo.

Niemiecka „opozycja narodowa“ potępiona przez władze kościelne

Przywódca Stahlhelmu wypowiada walkę kościołowi

W pierwszych dniach marca w „Kölnische Volkszeitung“ ukazał się list pasterski arcybiskupa Kolonji, **kardynała Schultego** zawierający **ostrą krytykę ruchu i ideologji partji hitlerowców.**

Zwracając się do ludności katolickiej Nadrenji list podkreśla niebezpieczeństwo, zagrażające narodowi niemieckiemu ze strony **propagandy hitlerowców szerzącej błędne pojęcia o podstawowych zasadach wiary katolickiej i zwalczającej autorytet kościoła.**

Berliner Tageblatt z 21 bm. przynosi wiadomość o **dalszem zaostrzeniu konfliktu między kościołem katolickim a prawicą radykalną.** Na manifestacji Stahlhelmu w Kreuznach przywódca tej organizacji **Seldte wypowiedział jak najostrzejszą walkę kościołowi** (den allerschärfsten Kampf. **Dekanaty** Kreuznach i Bingen opublikowały natychmiast **odezwę**, w której zwracają uwagę katolików na wrogą działalność Stahlhelmu i wnoszą **protest przeciwko jego tendencjom.**

Ordynarjat biskupi **w Moguncji wydał odezwę** w tej sprawie i zabronił Stahlhelmowcom **brać udziału w nabożeństwach w mundurach tej organizacji.**

Biskupi prowincji **Padeborn** ogłosili list pasterski, głoszący, że „dopóki zasady partji hitlerowców pozostaną sprzeczne z nauką kościoła **należenie do niej jest niedozwolone.**

„Germania“ donosi, iż ordynarjat biskupi w Berlinie w porozumieniu z biskupem berlińskim ks. dr. Schreiberem, ogłosił oświadczenie, według którego na różne zapytania w tym względzie stwierdza, iż w **odniesieniu do narodowych socjalistów stoi całkowicie na gruncie okólnika biskupów z Wrocławia, Kolonji, Paderbornu oraz biskupa bawarskiego.**

Laureaci Nobla





Sinclair Lewis i Teodor Dreiser nie obdarzają się wzajemnie zbyt wielką sympatją. Nienawiść ich, która datuje już od kilku lat, znalazła ostatnio ujście na pewnym bankiecie w Nowym Jorku. Gdy Sinclair Lewis mało pochlebnie się wyraził o dziele literackim swego przeciwnika, Dreiser odpowiedział dwoma siarczystemi policzkami, które głośnem echem odbiły się nietylko w sali bankietowej, ale w całym świecie literackim.

Na Maderze

Marszałek Piłsudski otrzymał 31 worków pocztowych z życzeniami imieninowemi przesłanemi Mu ze wszystkich stron świata. Oprócz tych 31 worków wiele innych miało być Marszałkowi dostarczone, lecz Marszałek zwrócił się do miejscowych władz pocztowych, by zostały one przesłane na pokład „Wichra“, gdyż niema sekretarza, któryby się zajmował korespondencją.

„Dzień wiary ojców naszych“

W ubiegłą niedzielę Polacy z zakordonu z Zabrza i okolicy obchodzili „Dzień wiary ojców naszych“. Po uroczystem nabożeństwie w kościele OO. Kamiljanów odbyła się akademja, na której wygłoszono deklamacje oraz odśpiewano szereg pieśni.

Świat zbroi się w powietrzu

Liczba samolotów niemieckich wzrasta bez przerwy. 2000 techników niemieckich pracuje w Bolszewji

Marszałek Joffre, pisząc w pierwszych dniach wojny światowej do ówczesnego prezydenta republiki francuskiej, wspominał o aeroplanach zaledwie **jako o „gołębiach wywiadowczych“.** Lecz już 7 października 1914 osobiście miał możność przekonać się o nadzwyczajnej doniosłości owych rzekomych „gołębi“ dla celów wojny. Przyczyniły się one mianowicie **do jego zwycięstwa nad Marną.** Nietylko Joffre ale i inni wielcy wodzowie francuscy niejednokrotnie dawali potem wyraz przekonaniu, że **bez lotnictwa zwycięstwo Francji byłoby zgoła niemożliwe.** Tego samego zdania byli również i ci, którzy wojnę przegrali. „Państwa centralne — mówili Niemcy — posiadały zbyt **małą siłę lotniczą, aby wojnę wygrać“.** Siła ich wynosiła podczas wojny około **3.000 samolotów,** podczas gdy państwa Ententy posiadały **dwa razy więcej.**

Toteż obecnie Niemcy z całą zawziętością starają się naprawić swój błąd z czasów wielkiej wojny. **Z roku na rok wzrasta liczba aeroplanów niemieckich.**

Oficjalnie Niemcom nie wolno posiadać lotnictwa wojskowego. Traktat Wersalski zabrania im tego, **a tych 1.700 aeroplanów,** które posiadały w chwili zakończenia wojny, musiały się wyrzec. Natomiast wolno im posiadać lotnictwo handlowe i prywatne. I ten to właśnie przywilej daje im możność rozbudowy najsilniejszego i największego w Europie lotnictwa.

Od roku 1929 rząd niemiecki wydał na rozbudowę i rozwój linij komunikacyjnych około **100 miljonów marek.** Budżet aeronautyki Rzeszy na rok 1930/31 wynosił nie mniej, jak 45.977.550 marek. Obecnie suma ta ma być jeszcze podwyższona.

Sama służba meteorologiczna wynosi w Niemczech przeszło miljon marek rocznie. Każdy szczegół, tyczący ulepszenia lotnictwa, doskonalony jest w Niemczech z reguły zawsze za pieniądze rządowe. Ostatnio przystąpili Niemcy np. do budowy urządzeń dla nocnej komunikacji powietrznej, na co rząd przeznaczył **zgórą dwa miljony marek.**

Nie mniej uwagi i opieki poświęca rząd niemiecki szkołom lotniczym. Wychodzą z nich potężne liczebnie kadry wykwalifikowanych pilotów, zdolnych do służby lotniczej każdego typu. Szkoła t. zw. „lotnictwa szybowego“ w Grunau wydała w roku 1930 dyplomy około **400-u lotnikom.** Taką samą ilość wydały szkoły w Rossiten i w Rhoen.

Wszystko to robi się pod **fikcyjnym pozorem rozbudowy lotnictwa handlowego i komunikacyjnego.** Od aeroplanu wożącego towary do aeroplanu wożącego bomby i karabiny maszynowe, jest tylko jeden krok. Dla dokonania tego rodzaju przemiany — wystarczy Niemcom okres nie dłuższy, niż tydzień.

Świat zbroi się w powietrzu, zmuszony jest do tego rozrostem powietrznych sił Niemiec i ich sprzymierzeńca, Rosji Sowieckiej. Fakt, **że około 2.000 niemieckich techników z dziedziny lotnictwa** obecnie pracuje w Rosji, również daje wiele do myślenia. Również i ten fakt, że najbliższy współpracownik dr. Eckenera Wilcke wyjechał również ostatnio do Rosji, jeszcze bardziej utwierdza w Europie powszechną pewność co do istotnego celu niemieckich zbrojeń lotniczych — na Zachodzie i Wschodzie.

O tem, że ów istotny cel nie ma nic wspólnego z dobrem i pokojem świata, — nie wątpi w Europie nikt.

Sowietom zabrakło już pieniędzy

Nowa pożyczka wewnętrzna na piatiletkę

Najważniejszą kwestją w gospodarstwie sowieckiem w obecnym czasie jest **kwestja finansowa.** Jak oświadczył jeden z dygnitarzy sowieckich na ostatniem posiedzeniu czynników przemysłowych, **zabrakło pieniędzy na przeprowadzenie planu piatiletki i w banku państwowym wybrano o jeden miljard rubli więcej.** Zważywszy, że suma pieniędzy będących w obiegu w Rosji sowieckiej wynosiła z początkiem piatiletki **mniej więcej 2 miljardy rubli,** to przełom na froncie finansowym, uwydatnia się jeszcze wyraźniej.

Czemu należy przypisać ten przełom? Odpowiedź bardzo prosta. Temu, że rząd sowiecki wymaga od swoich obywateli więcej **aniżeli są w stanie złożyć,** a wreszcie temu, że **rząd domaga się gromadzenia kapitałów,** koniecznych dla przeprowadzenia realizacji planu pięcioletniego. Jasno przedstawiają to oficjalne dane statystyki sowieckiej: przed wojną maximum nagromadzonego kapitału w Rosji, według komisji planowej **wynosiło 8,5 proc.** rocznego dochodu państwowego. Według planu pięcioletniego, nagromadzony kapitał w pierwszym roku miał wynosić 22,6 proc. dochodu tak, aby cyfra ta corocznie się zwiększała i aby w ostatnim roku wyniosła 33,6 proc. Dla porównania zaznaczyć należy, że według obliczeń znanego ekonomisty Kassela, ilość nagromadzonego kapitału w najbogatszych państwach zachodnio-europejskich **nie wynosi nawet 20 procent rocznego dochodu państwa.**

Niepowodzenia planu finansowego w drugim roku piatiletki, objawiły się przedewszystkiem w tem, **że nie zdołano wybudować nowych fabryk tak, jak to przewidywano w planie.** Wielkie fiasko w zrealizowaniu planu było przyczyną tego, że obecnie poświęca się szczególną uwagę kwestji finansowania **trzeciego roku piatiletki.** Rząd sowiecki musi przystąpić do **dalszych ograniczeń potrzeb obywateli,** aby ich kosztem mógł podwyższyć swój handel zagraniczny.

W dziedzinie pożyczek w Z. S. S. R. przeprowadzono całkowitą reformę. Zamiast wszelkich dawniejszych pożyczek zaprowadzono obecnie jedyną **pożyczkę, t. zw. „piatiletkę w czwartym roku“.** W tej sprawie wszczęto w prasie nową kampanję, a w najbliższym czasie należy się spodziewać **rozpisania subskrypcji nowej pożyczki, pod nazwą „pożyczki trzeciego, decydującego roku piatiletki“.** Pożyczka ta, jak poprzednie **będzie przymusową** i znacznie obciąży mieszkańców sowieckich miast.

Nowy prem. finlandzki dr. Sunila



przywódca fińskiej partji agrarnej, utworzył nowy gabinet, w którym reprezentowane są wszystkie partje mieszczańskie.

Zw. Powstańców i Wojaków na nowej drodze rozwoju

Ścisła współpraca z wojskiem — Nowy statut reguluje życie organizacyjne Związku

Jak już donosiliśmy ub. niedzieli odbył się w Grudziądzu w Leśniczówce nadzwyczajny walny zjazd delegatów Zw. Powstańców i Wojaków.

Zjazd zaszczycili swą obecnością p. gen. Pasławski, dowódca Okręgu Korpusu nr. VIII, przedstawiciel p. Wojewody p. nacz. Grzanka p. prezydent miasta Grudziądza Włodek, p. starosta Montwiłł, p. kierownik Okr. Urzędu WF. i PW. mjr. Sulik.

Zjazd otworzył prezes honorowy płk. Mielżyński witając serdecznie gości oraz zgromadzonych delegatów i prosząc zebranych o rzeczową i poważną pracę podczas obrad, — wskazując że prace te będą miały na celu reorganizację całego Związku, wzmocnienie go i wprowadzenie na tory twórcze. Przewodniczący zaznaczył że wobec długotrwałej choroby dotychczasowego prezesa p. Gogi w Zw. zapanowała bezczynność grożąca rozpadnięciem się Związku. Wobec tak poważnej sytuacji, która się wytworzyła w związku dotychczasowy prezes p. Goga również uważa prace nad reorganizacją Związku za konieczne i niecierpiące zwłoki. Płk. Mielżyński odczytuje list prezesa Gogi, który nie mógł przybyć na Zjazd z powodu choroby ale który wzywa zebranych do zgody i posłuchu władzom w zrozumieniu powagi chwili, powierzając prezesurę tymczasową druhowi Mielżyńskiemu.

P. gen. Pasławski wita w imieniu Korpusu Pomorskiego delegatów, podkreślając ich zasługi dla kraju i zaznacza, że życzeniem wojska jest najściślejsza współpraca ze Związkiem na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Dalej p. gen. Pasławski oświadcza, że inicjatywa zwołania tego, Zjazdu oraz nawiązania ściślejszego kontaktu z wojskiem wyszła od naczelnych władz Związku. Sam moment wystąpienia z taką inicjatywą uważa p. generał za bardzo szczęśliwy ze względu na sytuację zagraniczną i ciągłe pogróżki naszych sąsiadów, co wytwarza konieczność zjednoczenia się i harmonijnej zgody wszystkich organizacyj społecznych o charakterze PW. i WF. Jeśli to nastąpi możemy się nie obawiać żadnego wroga i zdołamy dać mu należytą odprawę. Właśnie dziś musimy mieć rozum i wolę dla wewnętrznej konsolidacji..

W tej sytuacji musimy zabrać się do przerobienia u nas naszych organizacyj PW. i zorganizowania setek tysięcy obrońców Ojczyzny. Te sprawy nie leżały odłogiem jeśli chodzi o wojsko, natomiast były one lekceważone w samych organizacjach PW. i dlatego nie wydały należytego rezultatu.

Sprawy te nie są ciężkie, ale wymagają przefasonowania organizacji PW. Musimy nasz wysiłek skoncentrować, a szeregi nasze uporządkować. W zakresie PW. muszą być organizacje o różnych zadaniach i o różnych programach (dla młodzieży i dla rezerwistów). — Jeżeli chodzi o Związek Powstańców i Wojaków to ma on duże przeznaczenie. Chodzi o to, żeby Związek stanął na właściwych nogach a powierzone jemu zadania wykonał w stu procentach. Nie wolno nam rozpraszać się.

Starsza rezerwa musi należeć do Zw. Powstańców i Wojaków, którą Związek szczerze zajmie się. Na tej rezerwie zadania Związku muszą się kończyć. Z drugiej strony ta starsza rezerwa wzmocni szeregi Związku a sama nabierze ducha i siły wśród doświadczonych i zasłużonych Powstańców i Wojaków. To jest pierwszy postulat wojska.

Młodzież przedpoborowa i najmłodsze roczniki muszą należeć już do innej organizacji, a mianowicie do Zw. Strzeleckiego. Ta kategorja ludzi będzie wychowywaną i szkoloną już według innego programu. Za pożądane uważa pan gen. by i tu starsi powstańcy i wojacy wywierali na młodzież swój wpływ i otaczali ją opieką, tworząc koła „Przyjaciół Strzelca".

Związek Powstańców i Wojaków musi nabrać żywotności i sprężystości a to mu zapewnia należycie opracowany statut.

Następnie p. nacz. Grzanka wita w imieniu p. Wojewody Zjazd i wyraża nadzieję, że Zjazdowi uda się wejść na drogę jednolitej i twórczej pracy, czego Zjazdowi życzy, zaznaczając całą odpowiedzialność jaka ciąży w obecnej chwili na zebranych.

P. prezydent miasta Grudziądza Włodek wita zebranych imieniem miasta i wyraża nadzieję, że w Grudziądzu nastąpi zgoda i zostanie nawiązana ścisła współpraca między Związkiem a władzami wojskowemi i innemi organizacjami. Jako zapoczątkowanie tej zgody i współpracy będzie stworzenie w Grudziądzu wspólnego Domu dla wszystkich organizacyj PW. co zamierza zrealizować miasto Grudziądz. Na zjazd stawili się delegaci okręgów grudziądzkiego, toruńskiego, starogardzkiego, brodnickiego, bydgoskiego inowrocławskiego, kartuskiego, świeckiego. — Brak delegatów Chełmna i Szubina.

Po wyborze prezydjum zjazdu zabrał głos p. dyr. Strzyżowski, delegat Bydgoszczy, który podnosi kwestję czy Zjazd jest prawomocny do uchwalenia zmian w statucie. Mecenas Chudziński, delegat pow. brodnickiego wyjaśnia, że Zjazd jest całkowicie prawomocny do zmiany statutu, ponieważ zmiany te umieszczone są na porządku dziennym.

Referent p. Chełmicki przypomina, że na uprzednim zjeździe sami druhowie domagali się najściślejszej współpracy z wojskiem. W zrozumieniu tej współpracy został opracowany nowy statut, który jest przejrzysty, rzeczowy i pozwoli Związkowi wkroczyć na tory pracy twórczej. Najgłówniejsze zmiany dotyczą kategorji ludzi którzy mają się jednoczyć w Związku, wyłonienie przedpoborowych, opieka nad organizacjami PW. jako obowiązek Związku, przeniesienie siedziby Związku z Grudziądza do Torunia, mianowanie komendantów wojskowych, zniesienia okręgów, — zmniejszenie ilości towarzystw natomiast zwiększenie ilości członków w towarzystwach.

Następnie Zjazd przystępuje do odczytywania statutu i dyskusji nad jego poszczególnemi paragrafami. Statut po przedyskutowaniu przyjęto jednogłośnie.

Z kolei również jednogłośnie uchwalono następujące wnioski:

I. Zważywszy, że

młodzież przedpoborowa zgrupowana w bratniej organizacji Związku Strzeleckiego pracuje wydatnie na polu przygotowania się do obrony kraju;

że młodzież Zw. Strzeleckiego kierowana przez oficerów PW. daje zupełną gwarancję należytego użycia tej organizacji na wypadek zagrożenia kraju

że młodzież, ażeby należycie spełnić obowiązek względem Ojczyzny, musi być kierowana, wychowywana i otoczona opieką przez starsze społeczeństwo;

że członkowie Związku Powstańców i Wojaków, jako ci, którzy walczyli za niepodległość Polski i którym drogiem jest zachowanie niepodległości Ojczyzny, a wobec tego do kierowania i wychowania młodzieży są w pierwszym rzędzie powołani.

II. Walny Zjazd Delegatów uchwala:

Powstańcy i Wojacy mają gremjalnie tworzyć koła przyjaciół Strzelca tam, — gdzie ich niema, i przystępować do kół już istniejących na terenie działalności Związku.

2. Ze względu na to, że Związek Powstańców i Wojaków dotychczas grupował w sobie tak rezerwistów jak i młodzież przedpoborową co uniemożliwiało i utrudniało władzom wojskowym normalne szkolenie, zważywszy że młodzież ta winna być zgrupowana w organizacji Zw. Strzeleckiego, którego oddziały tworzą się wyłącznie z młodzieży przed poborowej, dalej zważywszy, że Związek Powstańców i Wojaków zamierza obecnie zjednoczyć w sobie wysłużonych żołnierzy WP. starszej generacji i całe siły swe poświęcić temu zadaniu.

Walny Zjazd Delegatów uchwala:

całą młodzież przedpoborową należącą do Związku Powstańców i Wojaków przekazać bezzwłocznie Związkowi Strzeleckiemu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego nastąpiło przemówienia władz wojskowych i administracyjnych, które dziękowały delegatom za owocną i rzeczową pracę dla Związku oraz wznoszono okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzplitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i Powstańców i Wojaków. Następnie zebrani zgotowali gorącą owację na cześć Pana Wojewody Pomorskiego, Pana Generała Pasławskiego, poczem przewodniczący zamknął Zjazd.

Echa obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego

W Lubawie

— *Imieniny Marszałka Piłsudskiego w Lubawie* były obchodzone bardzo uroczyście. — Komitet złożony z obywateli miasta opracował obszerny program obchodu. Garść warchołów dokładała wszelkich starań, aby gdzieś przeszkodzić aby osłabić wrażenie. Drwęcowata płaczka zmartwiła się bardzo że nie będzie komu brać udziału w capstrzyku, ale wiara strzelecka, chcąc pocieszyć biedną strapioną płaczkę, zwartemi oddziałami ze śpiewem przybyła do miasta. Trzystu pięćdziesięciu pięciu chłopa z karabinami, z orkiestrą na czele przy świetle pochodni dziarskim krokiem przemaszerowało przez miasto. Nawet stare bezzębne płaczki wdzięczyły się do maszerujących z brawurą oddziałów strzeleckich. Niektóre domy były ślicznie iluminowane, ale najładniej wyglądała poczta. Dnia 19 bm. o godz. 9 rano odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo. Dzieci szkoły powszechnej ładnie zaśpiewały kilka pieśni na chórze. Po nabożeństwie we wszystkich miejscowych szkołach odbyły się poranki ku czci Marszałka. Ile szczerego uczucia popłynęło z czystych niewinnych, kochających serduszek niechaj powiedzą ci, którzy jeszcze nie wiedzą, co to jest obłuda.
Wieczorem odbyła się uroczysta akademja na sali p. Kowalskiego. Mimo, że w tym roku wejście na salę było płatne wszystkie miejsca były zajęte; cała sala była przepełniona.

Wspólnem odśpiewaniem Boże coś Polskę zakończono tę podniosłą uroczystość.

W Kozimborze

— *Ku czci Marszałka.* W ub. czwartek urządziło Koło BBWR w szkole w Kozimborze obchód imienin Marszałka. Po powitaniu przybyłych przez prezesa p. Koźlikowskiego wygłosił p. Strzelecki referat okolicznościowy o życiu i czynach Marszałka oraz Jego miłości do dziatwy polskiej. Na dalszy program uroczystości złożyły się deklamacje i śpiewy. — Niezwykle serdecznie przyjęto występ małej Zosienki Domżalskiej, która zadeklamowała piękny wierszyk, a twarzyczkę małej recytatorki pokryła perlistemi łezkami. Dobrze spisały się również — Stefcia Zazarewska i Gertruda Dreszer. Mały skarbnik kółka przyrodniczego okazał również swą wspaniałomyślność i ofiarował 5 zł. na „Odpowiedź Treviranusowi" oraz 5 zł. na wykup murzynka. W końcu akademji przemówił p. Juda poczem odśpiewano „Boże coś Polskę".

W Sępolnie

— W niedzielę palmową czeka nas, jakoby na zakończenie czasu wielkopostnego i nauk pasyjnych, duchowa uczta nielada. To, cośmy przeżywali duchowo, w czasie pasyjnym, przesuwać się będzie przed oczyma naszemi na obszernej scenie Domu Katolickiego. Tow. Śpiewu „Cecylja" wzmocnione siłami z tutejszego obywatelstwa, odegra melodramat w 6 odsłonach p. t. „Nazarejczyk". Już dzisiaj zwracamy uwagę na ten melodramat i jesteśmy przekonani, że Szanowne Obywatelstwo parafji i okolicy skorzysta jak najliczniej z tak rzadkiej okazji.

W Działdowie

— Obchody imienin w powiecie wypadły tego roku nadzwyczaj okazale. W Kisinach w uroczystym capstrzyku wzięła bardzo liczny udział miejscowa ludność, a odegrana sztuka „Więzień z Magdeburga" przez kółko amatorskie żywo oklaskiwana była przez zebranych. Niemniej uroczyście wypadły uroczystości ku czci Marszałka w Iłowie.

W Kowalewie

— **Echa obchodu imienin Marszałka.** Poza uroczystym obchodem imienin Marszałka Piłsudskiego przez społeczeństwo starsze, odbyły się obchody w miejscowych szkołach. Na program poranku w szkole powszechnej złożyło się przemówienie p. kierownika o Marszałku Piłsudskim, występy chóru szkolnego pod batutą p. Ignatowskiego, deklamacje oraz obrazek sceniczny. W Rolniczej Szkole Męskiej referat o Marszałku wygłosił p. kier. Józef Gierszewski a deklamacje wypowiedzieli uczniowie — Woś, Sikora i Jasieniecki. W końcu akademji przemówił dyr. szkoły p. inż. Józef Liszka, nawołując młodzież do uczciwej pracy, gdyż tylko w ten sposób stworzą zastępy karnych i fachowych obywateli, zdolnych do odbudowy gospodarczej potęgi państwa.

Z życia Towarzystwa Hodowli Gołębi Pocztowych w Świeciu

Odbyte ostatnie walne zebranie **Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych** dokonało wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli:

Prezes — p. Rhone, I wiceprezes — p. Waldyn z Laskowic, II wiceprezes — p. Kralewski ze Świecia, sekretarz — p. Kufel ze Świecia, skarbnik — p. A. Domachowski, oraz pp. Müller z Konopatu, Werkowski i Zwiewka ze Świecia jako zastępcy skarbnika i sekretarza.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Pecha **z Laskowic, Supersana z Gruczna oraz p. Gzellę z Buczka.**

W wyczerpującem sprawozdaniu, starannie przygotowanem p. **Rhone** przedstawił zebranym dotychczasową działalność Towarzystwa, założonego 9. 12. 1929 r. przez p. starostę **Kowalskiego** i cieszącego się jego życzliwą opieką.

Towarzystwo szerzy zainteresowanie się hodowlą gołębi pocztowych czystej rasy i korzysta z pomocy władz wojskowych. W roku sprawozdawczym otrzymano do krzyżowania 21 p. gołębi z D. O. K. 8.

Odbyto szereg lotów ćwiczebnych z dobremi naogół wynikami i wzięto udział w wystawach propagandowych, zdobywając szereg nagród i odznaczeń.

Wybudowano kosztem 2.000 zł **stację zarodową w Gołuszycach** i powierzono jej kierownictwo doświadczonemu hodowcy p. Maćkowskiemu.

Mianowano w dowód uznania specjalnych zasług pp. starostę **Kowalskiego** i kpt. **Kosydarskiego — członkami honorowymi.**

Z pośród różnych spraw porządku dziennego załatwiono sprawę ściągania składek od chronicznie opieszałych członków i postanowiono wezwać ich po raz ostatni do uregulowania składek lub oświadczenia się w przeciągu 4 tygodni pod rygorem zlikwidowania gołębników.

W dyskusji naogół nikt głosu nie zabierał. Tętno nadawał p. Rhone. Poziom zebrania według oznak zewnętrznych sądząc — nieco zaspiący.

Chełmno

— *Osobiste:* Dowiadujemy się, że p. inż. Dziedziulowa z Chełmna została za wybitną pracę niepodległościową i społeczną odznaczona krzyżem niepodległości. Srebrny krzyż zasługi otrzymali z Chełmna p. Wilhelm Słaby za zasługi położone w dziedzinie życia organizacji społecznych i wychowawczych, oraz p. Piekarski Wład. jako wybitny organizator i działacz w życiu społecznem i w dziedzinie skarbowości.

— *Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Rodzinie policyjnej* odbył się bardzo uroczyście przy obecności pp. ref. Skąpskiego podkomisarza Graczyka i innych przedstawicieli Urzędów i społecz. Na obchód złożyło się przemówienie i deklamacje.

— *Wybory do Sejmiku w Grzegorzu.* Wybory do Sejmiku odbędą się w tutejszym obwodzie na zarządzenie p. starosty powiatowego dnia 12 kwietnia. Zainteresowanie wyborami jest wielkie.

— *Zakończenie Kursu podofic.* W ostatnich dniach w szkole podoficerskiej 66 pp. w Chełmnie odbyło się zakończenie kursu, który z wynikiem dodatnim ukończyło przeszło 120 kandydatów na podoficerów.

— *Z życia oświatowego w Grzegorzu.* — Jedyny drugiego stopnia kurs w powiecie zakończył w tych dniach swą pracę, którą naturalnie na przyszły rok myśli kontynuować. Na zakończenie obecny p. ref. Kochański z Chełmna przeprowadził egzamin z jęz. pol. rachunków, Polski współcz. i Hist. Polski, — przyczem stwierdził bardzo dobre wyniki pracy, z czego p. naucz. Jabłoński może być naprawdę dumny. Z miejscowej, ludności obecny był na zakończeniu p. sołtys Tymuła, rada gminna, szkolna. Kurs został zakończony ze względu na otwierające się roboty wiosenne Należy zaznaczyć, że ludność Grzegorza bardzo się interesuje kwestją oświaty pozaszkolnej, słuchacze byli bardzo pilni, wszyscy na 17 zapisanych wytrwali do końca. Węgla na kurs dostarczył p. starosta, światła Grzegorz. Uroczyste zakończenie odbędzie się w czasie świąt wielkanocnych.

KRONIKA

TORUN

Sroda 25 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Gabrjela
Sroda Zw. NMP.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 23 3.:** Zawichost +2.03, Warszawa +2.18, Płock +1.84, Toruń +2.49, Fordon +2.88, Chełmno +2.66, Grudziądz +2.51, Korzeniewo +2.64, Piekło +2.17, Tczew +2.00, Einlage +2.36, Schiewenhorst +2,36.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 25 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka", ul. Szeroka 27, tel. 250.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek, 24. 3. o godz. 20 — „Golgota".
Środa, 25 b. m. o godz. 20 — „Golgota".
Czwartek, 26 b. m. o godz. 20 — „Golgota".

Repertuar kin:

Palace — „Król Jazzu".
Lux (kino dźwiękowe), ul. Strumykowa — „Za Oceanem".
Światowid, ul. Prosta — „Anna Karenina" z Greta Garbo.
Corso — „Jego najlepszy druh" z Harry Peelem.
Mars, ul. Warszawska — „Miasto bez kobiet".

Z miasta

— **Temperatura powietrza** w Toruniu wynosiła w dniu wczorajszym w godzinach rannych +5 stopni. Najwyższa temperatura w ciągu dnia +8,5, najniższa +4.

— **Wisła oczyszczona z zatorów lodowych.** Akcja łamania zatorów lodowych, którą doprowadzono do klm. 701,7 (Nieszawa), została w dniu wczorajszym definitywnie zakończona, ze względu na ruszenie lodów na odcinku klm. 701,7—691, oraz z uwagi na niepewne zachowanie pokrywy lodowej powyżej 691 klm. W chwili obecnej Wisła na odcinku od Bobrownik do morza bałtyckiego jest z zatorów lodowych i w bardzo znacznej części z pokrywy lodowej oczyszczona.

— **Lodołamacze opuszczają port toruński.** Lodołamacze „Drewens", „Bug", „Brahe" i „Narutowicz", które w ub. niedzielę przybyły do portu zimowego, po ukończeniu prac pod Nieszawą, w dniu wczorajszym odpłynęły do swych portów macierzystych.

— **Stow. Wet. b. Armji Polskiej we Francji.** Dziś we wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 18 zebranie zarządu plac. Toruń u kolegi prezesa Żołtowskiego, ul. Szosa Chełmińska, restauracja „Eldorado". Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich konieczna. Prezes.

— **Ze Związku Strzeleckiego.** W dniu 18 marca 1931 r. zawiązany został Oddział Związku Strzeleckiego w Toruniu na Mokrem, z tymczasową siedzibą w domu p. Juljana Michotowskiego przy ul. Grudziądzkiej 88, tam też mieści się biuro werbunkowe. Zgłaszać się mogą starsi i w wieku przedpoborowym do tegoż biura w poniedziałek, czwartek i w sobotę każdego tygodnia w godz. od 18 do 19-tej. Przedpoborowi po ukończeniu wyszkolenia otrzymają świadectwo upoważniające do ulg w służbie wojskowej.

— **Tow. Śpiewu „Lutnia" w Toruniu.** Lekcje chóru mieszanego dziś we wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 20,15 w lokalu „Lutni" (Dwór Artusa). Zarząd.

— **Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej** ogłasza, iż w dniu 19 kwietnia 1931 r. odbędzie się w Toruniu Okręgowy Zjazd Delegatów Kół Z. O. R. Na porządku obrad m. in.: sprawozdanie delegata Zarządu Głównego, zastępującego Zarząd Okręgu; zatwierdzenie planu działalności i budżetu Okręgu na rok następny; powzięcie uchwał nad przedłożonymi wnioskami przez poszczególne Koła Okręgu; wybór prezesa, wiceprezesów, członków Zarządu Okręgu oraz ich zastępców; wybór Komisji rewizyjnej Okręgu; wybór Okręgowego Sądu Koleżeńskiego; wybór delegatów na walny zjazd Z. O. R., wolne wnioski. Za Zarząd Okręgu Pomorskiego Z. O. R. delegat Zarządu Głównego Z. O. R. M. Paluch, mjr. rez. p. o. Sekretarz Okręgu S. Pokorski ppor. rez.

— **Uwaga bankowcy toruńscy!** Komitet Organizacyjny Związku Zawodowego Pracowników Banków Rzplitej Polskiej w Toruniu zaprasza uprzejmie wszystkich pracowników miejscowych banków i Kas Oszczędności na zebranie organizacyjne Związku, które odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. w sali księżycej Dworu Artusa o godz. 16-tej. Przemawiać będą delegaci Głównego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Bankowych z Warszawy. Ze względu na aktualne sprawy i konieczność zrzeszenia się wszystkich pracowników bankowych w jedną silną organizację, upraszamy zainteresowanych o gremjalne przybycie i zadokumentowanie temsamem zrozumienia dla idei Związku.

Imieniny Wodza Narodu

W gimnazjum

W gimnazjum im. Mikołaja Kopernika odbył się w czwartek, dnia 19 b. m., uroczysty poranek ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na program złożyły się referaty uczniów deklamacje, chóry i orkiestra.

Na wstępie kierownik zakładu p. Rzeszowski w związku z uroczystośsią wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował sylwetkę dostojnego solenizanta.

„Marszałek jest wcieleniem wszelakich postaci heroizmu. Posiada nieugiętą wolę w walce ze złem i zarazem głęboką litość i przezorną ostrożność w sterowaniu państwem; jest dla nas karcącym ojcem i wyrozumiałym nauczycielem. Jak prorok umie rzucać gromy gniewu w nieprawości ludzkie i zarazem jak dobroduszny przyjaciel umie śmiać z młodzieżą, jak najszczerszy kolega interesuje się życiem, bo w młodzieży widzi spełnienie swych ideałów, bo w młodzieży spostrzega rodzące się podstawy Polski Mocarstwowej.

Z jakiejkolwiek strony podchodzilibyśmy do osoby Marszałka, zawsze zadziwia nas oryginalność Jego przymiotów duchowych, ich niezwykła siła. Umysłem, uczuciem i wolą przerasta nie tylko zwykłych ludzi, ale nawet w szeregu największych wodzów ludzkości postać jego nie traci nic ze swej oryginalności. Marszałek J. Piłsudski jest obecnie najpełniejszem uosobieniem wszystkich zadań, które Europa i Polska rozwiązuje mozolnie w XX-tym wieku."

Kończąc swe przemówienie, prof. Rzeszowski wzniósł okrzyk na cześć Najdostojniejszego Solenizanta, Marszałka Piłsudskiego, który obecni z entuzjazmem podchwycili.

Z kolei nastąpiły referaty: ucznia kl. VIII **Zawiei** „Marszałek Piłsudski jako wódz i polityk" oraz ucznia kl. VIII **Witkowskiego** „Piłsudski jako pisarz". Na program składały się w dalszym ciągu produkcje chóru i orkiestry, przeplatane deklamacjami.

Aula, w której odbywał się obchód, była pięknie udekorowana przez młodzież; portret czcigodnego Solenizanta był otoczony zielenią i barwami narodowemi, a członkowie hufca gimnazjalnego na zmianę odbywali wartę honorową z karabinami na ramionach.

Aby uprzytomnić młodzieży znaczenie Marszałka Piłsudskiego, jako wodza, powieszono w gablotkach na korytarzu gimnazjum szereg ilustracyj, których treść odnosiła się do wielkich momentów dziejowych — odparcia najazdu bolszewickiego, oraz ciekawe odezwy, wydawane w r. 1920 przez Niemców i bolszewików.

U kolejarzy

Staraniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i Opieki Rodzicielskiej Ochronki kolejowej odbyła się w ubiegłą niedzielę w świetlicy K. P. W. z okazji imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uroczysta akademja.

Akademję zagaił krótkim przemówieniem p. nacz. **Szanda**, wznosząc okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. Słowo wstępne na temat „Życie Marszałka Piłsudskiego", wygłosił p. prof. **Raciborski**. Na program składały się deklamacje, popisy orkiestry K. P. W. oraz tańce w wykonaniu dzieci kolejarzy. Na specjalne uznanie zasługują występy orkiestry K. P. W. oraz inscenizacja „Królowa bajki". Akademję zakończono odegraniem hymnu narodowego.

Organizatorom akademji należą się słowa uznania. Dzieci ochronki, które brały udział w programie, były bardzo starannie przygotowane, a deklamacje oraz tańce wykonane przez dzieci spotkały się z ogólnem uznaniem. Zasługą to p. Dziabaczewskiej, nauczycielki ochronki K. P. W. Słowa uznania należą się również zarządowi Opieki Rodzicielskiej Ochronki z prezeską p. Pieszyńską na czele.

Otwarcie wystawy prac Wilka-Osseckiego

W ubiegłą niedzielę odbyło się otwarcie wystawy prac znakomitego artysty-malarza i grafika Wilka-Osseckiego, w lokalu Konfraterni Artystów przy Rynku Nowomiejskim 21.

Uroczystość otwarcia zaszczycili swą obecnością p. wicewojewoda dr. Seydlitz, p. gen. Pasławska, p. gen. Maksymowicz-Raczyński, pp. starostowie Łączy, p. prezesowa Esden-Tempska, pp. płk. Wolszlegierowie, p. płk. Landau, p. dyr. Guczyńska i in.

Otwarcia wystawy dokonał w imieniu konfraternji przy tłumnym udziale publiczności p. dr. Steinborn krótkiem przemówieniem, zapowiadając, że konfraternja urządzi w roku bieżącym jeszcze jedną wystawę. Symbolicznego aktu przecięcia wstęgi dokonała p. gen. Pasławska.

Wystawa, która zgromadziła około 200 prac, wypełniających 6 sal, daje szeroki pogląd na całokształt twórczości artysty. Uderza przedewszystkiem szeroki zakres skali artystycznej p. Osseckiego, jak i tematów, świadczący o bogatej inwencji artystycznej, jak i o opanowaniu najróżniejszych technik.

Szczegółową ocenę dzieł, zgromadzonych na wystawie, która zasługuje bezwzględnie na zwiedzenie, odkładamy do następnego numeru.

Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 11 do 18.

O usprawnienie komunikacji tramwajowej

Prośba pod adresem Dyrekcji Tramwajów Miejskich

Komunikacja tramwajowa w naszem mieście pozostawia dużo do życzenia. Do rzędu niedomagań, które łatwo usunąć się dadzą, należy w pierwszym rzędzie zbyt długie wyczekiwanie na przystankach tramwajowych. Szczególnie dotkliwie daje się we znaki publiczności wyczekiwanie na tramwaj, kursujący na linji Rynek Staromiejski—Chełmińskie Przedmieście. Mieszkańcy tak przedmieścia Chełmińskiego jak i Mokrego zwracają się z prośbą do Dyrekcji o usprawnienie komunikacji tramwajowej na tych linjach, przez uruchomienie kilku jeszcze wozów tramwajowych. Dotychczas bowiem tramwaj na wspomnianych linjach kursuje tylko co 20 minut.

Mieszkańcy naszego miasta zwracają się w dalszym ciągu z prośbą pod adresem Dyrekcji Tramwajów Miejskich o przeniesienie przystanku, znajdującego się przy ul. Szerokiej u wylotu ul. Szczytnej, w kierunku Starego Rynku, celem udogodnienia przesiadania tym pasażerom, którzy jadą na Mokre względnie Chełmińskie Przedmieście. Przystanek przy kościele ewangelickim należałoby znieść zupełnie, względnie ustanowić tam tylko przystanek t. zw. warunkowy. O urządzenie przystanku dodatkowego na odcinku pomiędzy kościołem garnizonowym a dworcem względnie o przeniesienie przystanku znajdującego się tuż przy kościele garnizonowym na ul. Warszawską do wylotu ul. Poniatowskiego, proszą mieszkańcy ul. Warszawskiej. Stworzenie nowego przystanku chociażby warunkowego na tak długiej przestrzeni jest wskazane, chociażby ze względu na dziatwę szkolną. Mieszkańcy ul. Warszawskiej żywią nadzieję, że Dyrekcja Tramwajów Miejskich życzenia ich uwzględni.

Przyłączając się do licznych głosów naszych czytelników, zwracamy się raz jeszcze do Dyrekcji Tramwajów Miejskich z prośbą o uruchomienie większej ilości wozów i przyczepek w godzinach wieczornych, zwłaszcza między godz. 20—22-gą.

— **Zatrucie gazem.** W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych przewieziono do szpitala miejskiego Józefa Kaczmarka, zamieszkałego przy ul. Św. Ducha 10, który uległ lekkiemu zatruciu skutkiem ulatniającego się gazu.

Przesunięcie terminu wcielenia poborow. do szeregów

Termin wcielenia wiosennego rocznika poborowego 1909 został przesunięty o jeden tydzień.

Poborowi, podlegający wcieleniu, nie otrzymują nowych kart powołania, lecz winni stawić się do formacyj **o jeden tydzień później** na podstawie otrzymanych już kart powołania, a mianowicie powołani na dzień 8 kwietnia br. stawią się w dniu **15 kwietnia** b. r., powołani na dzień 9 kwietnia b. r. stawią się w dniu **16 kwietnia** b. r. i powołani na dzień 10 kwietnia stawią się w dniu **17 kwietnia** b. r.

Tchnienie krainy Wschodzącego Słońca w Toruniu

Ze sceny Teatru Miejskiego powiało wczoraj wieczorem tchnienie dalekiej krainy Wschodzącego Słońca. Wczorajszy „Wieczór japoński" uniósł słuchaczy (i widzów) z mglistego i dżdżystego Torunia na kilka chwil na słoneczne wyspy Nipponu.

Niewiele wiemy o kraju, który nas nęci swoją egzotyką, a z którym nawiązujemy coraz serdeczniejsze stosunki.

Zapoznanie Polski z Japonją i jej kulturą postawiła sobie za wdzięczne zadanie p. **Marja** Juszkiewiczowa, organizatorka wczorajszego wieczoru japońskiego w Teatrze Miejskim.

Długoletni pobyt w Japonji, gdzie się wychowała i do niedawna jeszcze stale mieszkała, dokładna znajomość języka, literatury i kultury Japonji, jak niemniej gorące umiłowanie kraju i ludzi, predestynują w pierwszym rzędzie p. M. Juszkiewiczową do krzewienia w Polsce znajomości o Japonji. W działalności kulturalnej p. Juszkiewiczowa nie ogranicza się jednakże do tego jednego tylko zadania, lecz znajomość języka i stały swój kontakt, jaki utrzymuje z Japonją, wykorzystuje także w tym celu, aby Japonję zapoznać z Polską. Ułatwiają jej to zadanie bliższe stosunki z jednym z największych wydawców japońskich, Seidżi Nomą, właścicielem 9 tygodników i miesięczników, który w wydawnictwach swoich stale poświęca wiele miejsca sprawom polskim.

Szczegółowe sprawozdanie z wczorajszego wieczoru w Teatrze Miejskim zamieścimy w następnym numerze.

Tydzień sportowy w Toruniu

Na zakończenie sezonu zimowego i pracy Ośrodka W. F. na terenie klubów i organizacyj miejscowych urządza Ośrodek tydzień sportowy, który rozpoczął się finałami gier sportowych w niedzielę, 22 bm. W tygodniu tym odbędą się różne pokazy i zawody, które będą przeglądem pracy sportowej poszczególnych klubów i stowarzyszeń.

We wtorek odbędą się w sali gimn. miejskiej zawody szermiercze.

We środę zakończenie kursu gimn. dla wojskowych, a we czwartek kursu przodowników lekkoatletyki w Szkole Podchor. Art.

W niedzielę o godz. 13 w Teatrze Miejskim uroczysta Akademja Sportowa z ciekawym i obszernym programem, na który złożą się deklamacje, śpiewy, popisy muzyczne i sportowe, walki na szpady i t. p.

Zakończenie turnieju gier sportowych w Toruniu

W niedzielę, 22 bm. zakończył się turniej gier sportowych o mistrzostwo Okr. Ośr. W. F. w Toruniu, który przyczynił się bardzo poważnie do podniesienia poziomu gier w klubach toruńskich. Dorobkiem turnieju jest poważny postęp najsłabszych drużyn, a specjalnie Szkoły Handlowej (oddział męski), K. S. Zucha, Drużyny Błękitnej i S. M. P. Mokre, która to drużyna wykazała najwięcej ruchliwości. Kierownictwo i organizacja zawodów spoczywało w rękach por. Laurentowskiego, komendanta Okr. Ośr. W. F.

Mistrzostwa grup zdobyły następujące drużyny:

Koszykówka:

w grupie szkolnej — G. K. S.
w grupie wojskowej — Szk. Podchor. Mar. Woj. dr. A.
w grupie organizacyjnej — S. M. P. Mokre.

Siatkówka:

w grupie szkolnej — G. K. S.
w grupie organizacyjnej — W. C. Ż. S. Gryf;
w grupie wojskowej — Szk. Podch. Mar. Woj. dr. A.

Wyniki walk o mistrzostwo Ośrodka:

Półfinał koszykówki:
G. K. S. — S. M. P. Mokre 22:16.
Finał:
G. K. S. — Szk. Podch. Mar. Woj. 28:14.
Mistrzem zostaje G. K. S.
Półfinał siatkówki:
G. K. S. — Szk. Podch. Mar. Woj. dr. A. 30:11.
Finał:
W. C. Ż. S. Gryf — G. K. S. 28:24.
Mistrzem na rok 1931 zostaje Gryf.
Półfinał hazeny:
Harurki — Szk. Handl. 1:15.
Finał:
Szk. Handl. — Szk. Zawod. 3:2.
Mistrzostwo zdobywa Szk. Handl.

Z teatru

— **„Golgota".** Dziś we wtorek dnia 24 b. m. o godz. 20-tej po raz pierwszy nastrojowe Misterjum Religijne „Golgota".

GRUDZIĄDZ

Niedzielna akademja ku uczczeniu imienin Marsz. Piłsudskiego

Dnia 22 b. m. odbył się w Grudziądzu szereg uroczystych akademij ku uczczeniu dnia imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, a mianowicie:

O godz. 13-tej akademja w Teatrze Miejskim poprzedzona podniosłem przemówieniem prof. Jaworskiego, poczem nastąpił szereg pierwszorzędnych produkcyj muzyczno-wokalnych. Na program złożyły się produkcje solowe pani Haller-Buchowieckiej, znakomitej śpiewaczki, która wykonała szereg pieśni Kosobudzkiego i Paderewskiego. Znakomitą śpiewaczkę nagrodzono hucznemi oklaskami.

Prawdziwą ucztą znawców muzycznych była gra na skrzypcach solo prof. Bootha, który odegrał po mistrzowsku Chopina, Wieniawskiego i Zarzyckiego.

Podniosły nastrój na sali wywołały również przepiękne deklamacje p. Kłysiównej, pełne głębokiego uczucia głosem dźwięcznym, znakomicie opanowanym przez deklamatorkę.

Program uzupełnił szereg utworów muzycznych wykonanych przez orkiestrę 65 p. p.

Wszystkim wykonawcom tego przepięknego programu składa niniejszym Komitet serdeczne podziękowanie.

O godz. 16 odbyła się akademja ludowa w Domu Żołnierza Polskiego, poprzedzona przemówieniem kier. szk. pow. p. Stępienia. Na program złożyły się produkcje chóru uczniów Sem. Naucz. pod batutą prof. Dawidowicza, które wywołały zachwyt licznie zebranej publiczności, oraz szereg utworów muzycznych, wykonanych po mistrzowsku przez zespół orkiestry uczniów Seminarjum Nauczycielskiego i 64 p. p. pod batutą por. Szpuleckiego.

Z powodu utraty pracy popełniła samobójstwo

W ub. niedzielę o godz. 14-tej targnęła się na swoje życie 42-letnia Marta Fencke, zamieszkała przy ul. św. Wojciecha nr. 16.

Fenckówna już w sobotę usiłowała się utopić w Wiśle, lecz przeszkodziła jej w tem zamiarze jej matka, 70-letnia staruszka, która siłą odciągnęła ją od Wisły i przyprowadziła do domu. W niedzielę rano Fenckówna znowu chciała skoczyć do Wisły i znowu uratowali ją dwaj przechodzący nad brzegiem Wisły żołnierze. Po przyprowadzeniu Fenckównej do domu skorzystała z nieobecności matki, która wyszła do kościoła i wypiła znaczną ilość lizolu. Po powiadomieniu o tym fakcie policji, samobójczynię przewieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie w kilka minut później zmarła.

Fenckówna pracowała przez przeszło 3 lata w fabryce „Pe-Pe-Ge", ostatnio zapadła na zdrowiu i skutkiem tego straciła pracę. Po dłuższym pobycie w szpitalu Miejskim powróciwszy do zdrowia, napróżno poszukiwała jakiejkolwiek pracy i w końcu popadłszy w rozstrój nerwowy, popełniła samobójstwo.

Zwłoki samobójczyni złożono w kostnicy Szpitala Miejskiego.

Kronika

— Od Redakcji. W n-rze 67 „Dnia Pomorskiego" z dnia 24 b. m. ukazało się przez pomyłkę bezimienne ogłoszenie Fed. Pracy Pracowników Umysłowych, zwołujące członków na nielegalne zebranie zwołane w sposób podstępny przez ludzi, pragnących wywołać ferment w organizacji. Wobec tego zaznaczamy, że ogłoszenie to dostało się na łamy naszego pisma drogą podstępu, co musimy publicznie stanowczo napiętnować.

— Trzy pożary. W ciągu soboty i niedzieli trzykrotnie wzywano straż pożarną. W sobotę około godziny 3-ciej zapaliły się sadze w domu przy ul. Forteczna 8a (dom p. Szulca), ogień jednak ugaszono przed przybyciem straży pożarnej.

W niedzielę o godzinie 9,30 rano z powodu wadliwego komina zapaliła się podłoga w mieszkaniu mistrza krawieckiego p. Stranza, przyczem spaliły się również ubrania wartości około 500 złotych.

O godz. 11,45 powstał ogień w domu p. Jabłońskiego przy ul. Kalinkowej 19, gdzie w mieszkaniu lokatora p. Włodeckiego zapaliły się różne szmaty. Ogień zapruszyły prawdopodobnie dzieci. Ogień ugaszono. Straty nieznaczne.

— Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej w Grudziądzu, zwołuje swych członków na zebranie zwyczajne, które odbędzie się dnia 29 marca b. r. o godz. 14-tej w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego 42 w Grudziądzu. Na porządku dziennym sprawozdanie ze zjazdu prezesów w Chełmnie oraz inne bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

P. Kuropatwa nie umie prowadzić samochodu

Pan Kuropatwa (zam. Małe Nieszewo, pow. Toruń) jest właścicielem ładnego „Forda" PM. 51.009, który zwykł jest własnoręcznie prowadzić.

W ub. sobotę, jadąc z nieprzepisową szybkością po szosie Chełmińskiej, najechał tuż obok „Strzelnicy" na 45-letnią Martę Wiśniewską, zam. w osadzie „Strzemięcin". Nieszczęśliwa kobieta dostała się pod koła samochodu, skutkiem czego odniosła ciężkie obrażenia na całem ciele. Wiśniewską odstawiono karetką pogotowia do Szpitala Miejskiego.

Informacje „Sł. Pomorskiego" w świetle prawdy

Na innym miejscu zamieszczamy relacje z dochodzeń w głośnej sprawie rzekomego pobicia dzieci niejakiego Hinza w Zalesiu, obecnie zaś otrzymaliśmy list od jednego z czytelników pisma naszego, który demaskuje oszczerczą kampanję pism opozycyjnych w związku z wysyłaniem życzeń dla Marszałka Piłsudskiego. List ten poniżej zamieszczamy w całości.

„Słowu Pomorskiemu" w odpowiedzi

Wiadomość, podana w n-rze 61 z dnia 15 b. m. „Słowa Pomorskiego", że zmuszałem uczniów do nabywania i wysyłania kartek na Maderę, celem złożenia hołdu i życzeń Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin, grożąc stopniem niedostatecznym i pozbawieniem promocji temu, kto kartki nie wyśle na Maderę, **jest bezczelnem kłamstwem, gwoli bałamucenia opinji publicznej.**

Napaść tę piętnuję jako akt godny pogardy i niską, nieuczciwą formę walki politycznej już nie z nauczycielem, lecz ze szkołą polską na kresach zachodnich.

Wystąpię na drogę sądową o oszczerstwo i zniewagę.

(—) Janusz Karczewski,
prof. Państw. Gimn. Mat.-Przyr. w Grudziądzu

Spis zapowiedzi Nr. 106.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty Józef Pobłotzki robotnik zamieszkały w Gdyni Chylonji (dom Dzenisza) syn Józefa Pobłotzkiego robotnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w Zwierzyńku powiat tczewski i jego żony Franciszki Pobłotzkiej z domu Sadowskiej zamieszkałej w Polesie Swarożynie powiat tczewski. 2. niezamężna Agnieszka Groosówna służąca zamieszkała w Gdańsku-Schidlitz ul. Kirchenweg nr. 2 córka Jana Groosa ogrodnika i jego żony Rozalji Groosowej z domu Hering zamieszkałych w Zwierzyńku powiat tczewski chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Gdynia, dnia 20 marca 1931 r.
Urzędnik stanu cywilnego
REINHARDT. 171

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Pom. Urz. Wojew. Wydział Rolnictwa ogłasza ustny przetarg na przedzierżawienie niżej podanych majątków państwowych na czas od 1. VII. 1931 r. do 30. VI. 1937 r.

1	2	3	4	5	6	7	8
Nazwa majątku	Powiat	Stacja kolejowa	Obszar w ha.	Wadjum w złotych	Wymagany majątek	Cena wywoławcza w kwintalach żyta rocznie	Data przetargu
Cetniewo	Morski	Wielka wieś Hallerowo	ca 162 ha	3.000 zł.	70.000	164	10. IV. 31 r. godz. 10-ta rano
Poczernino	„	dtto	230 ha	4.500 zł.	90.000	322	dtto
Dana	„	Swarzewo	173 ha	3.000	70.000	269	11. IV. 31 r. godz. 10-ta rano

Kandydaci ubiegający się o dzierżawę winni się wykazać:
1) wybitną praktyką rolniczą,
2) polską przynależnością państwową,
3) referencjami organizacji rolniczych,
4) posiadanym własnym majątkiem,
5) złożeniem wadjum w Kasie Skarbowej.

Przetarg odbędzie się w gmachu Pom. Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, pokój nr. 44. Piśmienne oferty winny wpłynąć do U. W. do dnia 8. IV. 31. r.
Bliższych szczegółów udziela U. W. Wydział Rolnictwa pokój nr. 44.

Toruń, dnia 20 marca 1931 r.

Za Wojewodę:
(—) Ceceniowski
Naczelnik Wydziału Rolnictwa.

7150

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 24 marca o 11,45 sprzedaję Podgórz Piaski 2 u Kamińskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: szafę, bieliźniarkę, łóżko, stół. 7161

Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 25 marca o 11 sprzedaję w Podgórzu przy Puławskiego 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: kasę nacjonalną, 30 pończoszek do lamp gazowych, około 1000 sztuk różnych przyborów do rowerów.

Bartkowiak, komornik sądowy. 7162

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 marca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: towary kolonjalne, biurka, leżanki, lustro, autodorożkę, kanapę, krzesła, bufet, obraz i inne przedmioty. Dnia 25 marca o 9 w Stawkach u Sawickiego: maszynę do szycia, lustro, obrazy, szafę, konsolkę, firany; o 12 w Popiołach we firmie Gospodarz: kompl. urządzenie mleczarni; o 16 w Grabiu, zbiórka przed karczmą: maszyny rolnicze,, sanie, sprzęty domowe, wozy, bryczki, kilkadziesiąt ctr. żyta, siana, jęczmienia i inne przedmioty. 7163

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 marca o godz. 8,30 licytować będę w Rubinkowie u p. Krasińskiego za gotówkę najwięcej dającemu: 2 krowy, świnkę, maneż; o godz. 11 w Silnie u p. Malanowskiego: wialnię; o godz. 15 w Młyńcu u. p. Jordana: 2 wieprze, 3 krowy, 2 jałówki, maciorę; o godz. 15,30 u p. Puszkowskiej: maszynę do szycia, lustro wiszące; o 16,30 u p. Dominowskiej: konia, warchlaka, 17 kur, 2 kilimy. 7160

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 marca 1931 r. o godz. 13,30 w poł. sprzedawać będę u małż. Wojciecha i Heleny Zelazków w Toporzysku pow. Toruń za gotówkę: 1 świniaka 2-centnarowego. (7170

Linde, komornik sądowy.

Edykt. W sprawie: Gminy Miasta Torunia zastąpionej przez Magistrat powódki zastąpionej przez adwokata Michałka w Toruniu przeciw Witoldowi Zawadzkiemu ostatnio zamieszkałemu w Warszawie, ul. Florjańska 8, m. 52, obecnie nieznanemu z miejsca pobytu pozwanemu wniesioną została przez powódkę do tutejszego Sądu skarga z wnioskiem na wyznaczenie terminu do ustnej rozprawy i wydanie następującego wyroku: 1) Pozwanego zasądza się na zapłacenie powódce kwoty 2.137,50 zł wraz z 10 proc. od kwoty: a) 112,50 zł od 1. 1. 1926 r. do 31. 3. 1926 r.; b) 225,— zł od 1. 4. 1926 r. do 30. 6. 1926 r.; c) 337,50 zł od 1. 7. 1926 r. do 30. 9. 1926 r.; d) 450,— zł od 1. 10. 1926 r. do 31. 12. 1926 r.; e) 562,50 zł od 1. 1. 1927 r. do 31. 3. 1927 r.; f) 675,— zł od 1. 4. 1927 r. do 30. 6. 1927 r.; g) 787,50 zł od 1. 7. 1927 r. do 30. 9. 1927 r.; h) 900,— zł od 1. 10. 1927 r. do 31. 12. 1927 r.; i) 1012,50 zł od 1. 1. 1928 r. do 31. 3. 1928 r.; j) 1125,— zł od 1. 4. 1928 r. do 30. 6. 1928 r.; k) 1237,50 zł od 1. 7. 1928 r. do 30. 9. 1928 r.; l) 1350,— zł od 1. 10. 1928 r. do 31. 12. 1928 r.; m) 1462,50 zł od 1. 1. 1929 r. do 31. 3. 1929 r.; n) 1575,— zł od 1. 4. 1929 r. do 20. 6. 1929 r.; o) 1677,50 zł od 1. 7. 1929 r. do 30. 9. 1929 r.; p) 1800— zł od 1. 10. 1929 r. do 30. 12. 1929 r.; r) 1912,50 zł od 1. 1. 1930 r. do 30. 3. 1930 r.; s) 2025,— zł od 1. 4. 1930 r. do 30. 6. 1930 r.; t) 2137,50 zł od 1. 7. 1930 r. i to pod rygorem egzekucji w nieruchomość Borek karta 1 w stopniu zapisanym w księdze wieczystej Borek k. 1. oddział II liczba 3. 2. Pozwany winien płacić powódce w przyszłości każdego 1. I., 1. IV., 1. X. kwotę 112,50 zł począwszy od 1 października 1930 r. a w razie nieuiszczenia tej kwoty we wskazanym terminie także ustawowe odsetki od dnia płatności pod rygorem egzekucji w nieruchomość Borek k. 1. oddział II liczba 3. 3. Pozwany ponosi koszta sporu. 4 Wyrok jest tymczasowo wykonalny ewtl. za złożeniem zabezpieczenia. Na zasadzie tej skargi wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1931 r. godz. 10 przed poł. w Sądzie Okręgowym sala nr. 25. Wzywa się pozwanego na powyższy termin z tem, by do swego zastępstwa ustanowił pełnomocnika adwokata uprawnionego do występowania przed Sądami Ziem Zachodnich (7149

Toruń, dnia 17 marca 1931 r

I 3 0.543/30. **Wydział Cywilny Sądu Okręgowego.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

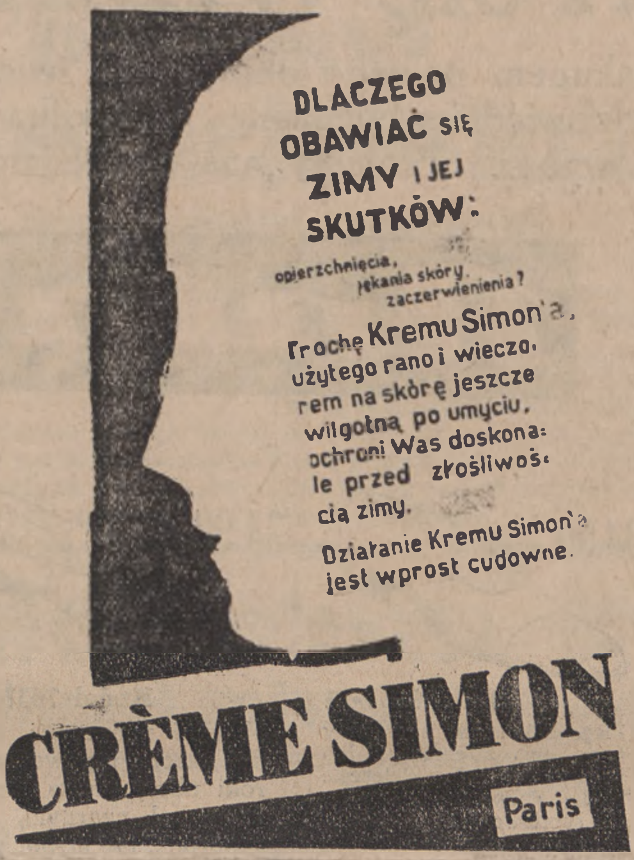
Dnia 25 marca 1931 godz. 11,30 sprzedawać będę w Przyrowie najwięcej dającemu za gotówkę: 2 krowy czarno-białe. 7157

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

Przetarg ofertowy

na regulację 5 km. rzeki Działdówki oraz pobudowanie przez Działdówkę mostu drewnianego w Zakrzewie. Kosztorysy ofertowe i bliższe informacje są do nabycia za opłatą 2,— zł. w Państw. Urzędzie Budownictwa Meljoracyjnego w Toruniu ul. Mickiewicza 101, dokąd należy skierować oferty do dnia 31 bm. godz. 15. Zarząd Spółki wodnej Działdówki zastrzega sobie dowolny wybór przedsiębiorcy. 7167

Zarząd Spółki Wodnej „Działdówka“
W. Łęck, poczta Płośnica.



Ogłoszenie przetargu.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza przetarg publiczny ofertowy na roboty remontu pomieszczeń dla 3/18 p. ułanów w bud. nr. ew. 1515 i 1533 — fort. Ks. Mestwina w Grudziądzu.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach należy składać do Kancelarji 8. Okr. Szef. Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna nr. 11 — do godz. 12-tej — dnia 30 marca 1931 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30.

Do oferty należy dołączyć wadjum wynoszące 3% od oferowanej sumy w postaci kwitu na opłacone w Kasie Skarbowej kwotę względnie w postaci książeczki oszczędnościowej lub papierów wartościowych.

Wszelkich informacyj udziela Ref. Budowl. 8. Okr. Szef. Budownictwa w godzinach od 12 do 13-tej. 7164

P. o. Szefa Budownictwa O. K. VIII.
(—) Inż. L. Jarosławski, kapitan.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa.
L. dz. 773/31 Bud.

Zagubioną

książeczkę wojskową wystawioną przez P.K.U. Toruń unieważniam. Konrad Kruszyński Toruń, Mickiewicza 102 7158

Ogłoszenie przetargu.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza przetarg publiczny ofertowy na budowę kasyna dla kolonji Oficerskich Domów Wypoczynkowych w Cetniewie nad morzem, według opisu technicznego, za sumę ryczałtową.

Oferty w przepisowo zalakowanych 2 kopertach należy składać do Kancelarji 8. Okręgowego Szefostwa Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna 11 do godz. 12-tej dnia 31 marca 1931 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30.

Do oferty dołączyć wadjum wynoszące 3% od oferowanej sumy w postaci kwitu na opłaconą w Kasie Skarbowej kwotę, względnie w postaci książeczki oszczędnościowej lub papierów wartościowych.

Wszelkie informacje udziela referat budowlany 8. Okręgowego Szefostwa Budownictwa w godzinach od 12 do 13-tej. 7165

P. o. Szefa Budownictwa O. K. VIII.
(—) Inż. L. Jarosławski, kapitan.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa.
L. dz. 2273/31 Bud.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 25 bm. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Ogrodowej 23: 2 pierścionki złote z brylantami, bufet, płaszcz damski i męski, ubranie, sukienkę; o godz. 12 w Michalu u p. Kulaszewskiego: umywalkę z lustrem. (7172

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 25 bm. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę, najwięcej dającemu w Starem Błonowie; o godz. 11 przed poł. u p. Mossaua: maneż i młockarnię; o godz. 12 w Szembruczku: 2 świnie po 2 centnary, 2 warchlaki, 3 cielęta, dubeltówkę, szafę; o godz. 12 w Szembruku: 2 warchlaki, 1 maszynę do szycia. Zbiórka licytantów przed sołectwem. O godz. 14 w Szynwaldzie: 2 świnie. Zbiórka przed sołectwem. (7171

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, iż uchwałą Korporacyj Miejskich z dnia 11 lutego i 16 marca 1931 roku uchwalono nowy Statut dot.: opłat targowych i jarmarcznych, który wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1931 r.

Statut powyższy wywieszony jest do dnia 1 kwietnia br. w skrzynce ogłoszeniowej w Ratuszu.

Grudziądz, dnia 21 marca 1931 r.

Magistrat.
(—) Lipowski.

Repertuar
Teatru Toruńskiego

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20-tej
Premjera
„Golgota“
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Risłan.

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej
„Golgota“
Misterjum Religijne w 13 obrazach, według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Risłan.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej
„Golgota“
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Risłan.

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej
„Golgota“
Misterjum Religijne w 13 obrazach według tekstu ŚŚ. Ewangelistów napisał B. Risłan.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego“** na **II. Kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. i proszę należność **Zł. 10.17 — Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17 — Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego“** na **II. Kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego“** na **II. Kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. i proszę należność **Zł. 10.17 — Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17 — 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego“** na **II. Kwartał** wzgl. miesiąc **Kwiecień** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

Zjazd profesorów wszechnic

Trzeba wychowywać młodzież akademicką na obywateli o cnotach odpowiednio do dostojnej treści dyplomów

(z) **Warszawa**, 24. 3. (Tel. wł.). W niedzielę rozpoczął się w Warszawie 2-dniowy zjazd profesorów wszechnic w obecności min. **Czerwińskiego**, wicemin. ks. **Żongołłowicza** i **Kazimierza Pierackiego**.

Na przewodniczącego obrad obrano prof. dr. **Michałowicza**, rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Pierwszy zabrał głos profesor uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, senator Stanisław **Zakrzewski**, który w dłuższym referacie zasadniczym omówił cele zjazdu oraz podkreślił **konieczność zorganizowanego wysiłku wszystkich profesorów, stojących na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego**. Pracy tej powinno przyświecać **sharmonizowanie ideału państwowego**.

Po zakończeniu pierwszej części obrad, uczestnicy zjazdu udali się na Zamek, gdzie **byli przyjęci przez p. Prezydenta Rzplitej**, który okazał duże zainteresowanie zjazdem, podkreślając **swoją przynależność do świata akademickiego**.

Wczoraj w wyniku 2-dniowych obrad zjazdu uchwalono rezolucję, w myśl której **profesorowie uczelni akademickich, stojący na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego, stwierdzają potrzebę czynnej współpracy, aby zrealizować ideały wychowawcze w duchu polskim państwowych i kulturalnych konieczności.**

Szkoły akademickie powinny wychowywać młodzież w duchu wysiłku pracy, aby społeczeństwo i państwo otrzymało **obywateli o cnotach publicznych, odpowiadających dostojnej treści dyplomu.**

Od Bałtyku aż po Odrę

Młodzież polska po tamtej stronie kordonu twardo stoi przy narodowym sztandarze

Piła, 24. 3. (Pat). W Zakrzewie powiatu złotowskiego odbył się **zjazd Związku towarzystw młodzieży polskiej na pograniczu**, zrzeszającego młodzież pogranicza od Bałtyku, aż po Wschowę i Śląsk. Obrady odbyły się przy tłumnym udziale delegatów i bardzo licznych gości.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że związek liczy dziś kilkanaście stowarzyszeń **z 1500 członków i rozwija się doskonale**. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów.

W rezolucjach zjazd ostro potępił i napiętnował **metodę prześladowania przez Niemcy ludności polskiej** w powiatach bytomskim i lęborskim, wzywając do dalszej **wytrwałości w walce o obronę słusznych praw**. W dziedzinie szkolnictwa, Zjazd wyraził bezwzględne poparcie młodzieży polskich szkół powszechnych i dążenie do przyjęcia zasady, iż **każde dziecko polskie do polskiej szkoły**. Pozatem zjazd powziął szereg uchwał, a m. in. **wzywającą młodzież do uczęszczania do polskich szkół**. Na szczególną uwagę zasługuje uchwała, podkreślająca **konieczność fachowego kształcenia się młodzieży rolniczej**, żądająca od zarządów organizacyj na pograniczu przysposobienia rolniczego młodzieży i konkursów rolniczych młodzieży. Ponadto rezolucja wzywa do **popierania prasy polskiej w Niemczech**.

Niech spróbują...

Zachciewa im się rewizji granic

Berlin, 24. 3. (Pat). Poza **obchodem**, urządzanym na wschodnich pograniczach z okazji **10-tej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku**, odbył się szereg manifestacyj również i w większych miastach prowincjo Kassel odbyło się zebranie **członków wspólnoty pracy**, którzy po przemówieniach przyjęli rezolucję, wzywającą rząd, aby prowadził dalej **akcję za rewizją obecnych granic**. W Nadrenji urządzono **manifestację w Duisburgu, Essen, Manheim, Kreffeld i Münster oraz Kolonji**, gdzie mówcy opowiedzieli się za ścisłym związkiem między zachodniemi i wschodniemi obszarami Rzeszy. W uroczystym obchodzie, urządzanym w **Hamburgu** wzięli udział poza miejscowemi władzami również **przedstawiciele Reichswehry i marynarki.**

Tragiczna śmierć kolejarza

W nocy na 21 bm. o godz. 0,32 wypadł z budki hamulcowej pociągu towarowego nr. 1678 podczas biegu pociągu na stacji kolejowej w Brusach (powiat chojnicki) konduktor pociągu Trzebiatowski Arkadeusz, lat 38, zam. w Chojnicach przy ul. Gimnazjalnej nr. 3 i poniósł śmierć na miejscu.

Jak ustalono, śmierć nastąpiła wskutek zmiażdżenia czaszki i połamania kończyn górnych i dolnych.

Zwłoki złożono na stacji w Brusach do dyspozycji władz sądowych.

Sowiety kupują w Polsce obrabiarek za miljon zł

Warszawa, 24. 3. (Pat). Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie rokowania **zainteresowanych czynników sowieckich z jedną z najpoważniejszych polskich fabryk maszyn** w sprawie zawarcia umowy na **dostawę obrabiarek do drzewa i metalu**. Zamówienia sowieckie mają sięgać kwoty jednego miljona złotych.

A więc trzeba uregulować stosunki z Polską

Berlin, 24. 3. (Pat). W toku obrad sejmiku prowincjonalnego Śląska Opolskiego we Wrocławiu wygłosił dziś nadprezydent policji **Lüdeman** przemówienie, w którem m. in. podkreślił, że główną przyczyną **ciężkiego położenia prowincji wschodniej Rzeszy jest brak uregulowania stosunków handlowych z Polską.** Mówca wyraził nadzieję, że zawarcie **polsko-niemieckiego traktatu handlowego obali nie tylko mur celny,** lecz przyczyni się również do usunięcia nieufności między obu narodami.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1.— zł — w tekście . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ „ 4 „ . . . . 50 „
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . . . 10 „
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, al. Toruńska 9.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski",
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bygdoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji i miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł